

Wstępne rozmowy w sprawie spotkania przedstawicieli DRW i USA

Trwają naloty na południowe rejony Wietnamu Północnego

W Camp David 80 km od Waszyngtonu zakończyły się we wtorek narady prezydenta Johnsona z ambasadorem USA w Sajgonie Bunkerem i członkami rządu amerykańskiego. Bunker, sekretarz stanu, Rusk, sekretarz obrony, Clifford oraz przewodniczący kolegium szefów sztabów generał Wheeler udali się do Waszyngtonu, natomiast Johnson pozostał jeszcze w Camp David by przeprowadzić rozmowy z admirałem Sharpem dowódcą sił amerykańskich na Pacyfiku.

Agencja Reutersa pisze, że według informacji udzielonych przez Białą Dół Stany Zjednoczone pozostają w stałym kontakcie z rządem Demokratycznej Republiki Wietnamu. Kontakt ten utrzymywany jest za pośrednictwem stolicy Laosu, Vientiane. Toczą się rozmowy w sprawie ustalenia czasu i miejsca spotkania przedstawicieli obu stron. Prezydent Johnson oświadczył we wtorek wieczorem dziennikarzom, że gotów jest wystąpić w niedługim czasie

Oświadczenie pisarzy polskich

W związku z antypolską kampanią sił syjonistycznych, Zarząd Główny Związku Literatów Polskich, obradujący 9 bm., na plenarnym zebraniu z udziałem prezesów wszystkich oddziałów ZLP w kraju, złożył następujące oświadczenie:

Do pisarzy całego świata!

Wobec uporczywie ponawianych się nierzeczywistych kłamstw, oskarżających naród polski o antysemityzm i wspólną pracę z okupantem w czasie wojny, my pisarze polscy oświadczamy uroczystie:

W latach okupacji hitlerowskiej Polacy ułatwiali Żydom ucieczkę z getta i obozów, dostarczali żywności, fałszywych dokumentów i zapewniali schronienie, mimo że groziło to śmiercią całej rodziny. Wiele Polaków oddało życie ratując Żydów. W czasie powstania w getcie warszawskim pol

Dokończenie na str. 2

12 kwietnia Dzień Kosmonautyki

Od kilku lat dzień 12 kwietnia obchodzony jest w Związku Radzieckim jako Dzień Kosmonautyki. W br. 12 kwietnia mija 7 lat od chwili pierwszego lotu człowieka w przestrzeń kosmiczną. Wyczynu tego dokonał, jak wiadomo, Jurij Gagarin, którego tragiczna śmierć będzie w pamięci wszystkich obchodzących tegoroczny Dzień Kosmonautyki.

W tym roku minęło też 6 lat od rozpoczęcia służby kosmonautyki przez sputniki z serii „Kosmos”. Program badań sputników tej serii ogłosiła agencja TASS 16 marca 1962 roku. Liczba tych sputników weszła już w trzecią setkę.

PAP

71 mld zł. wkładów ludności w PKO

Stan wkładów pieniężnych ludności w PKO osiągnął w dniu 31 marca 1968 roku kwotę 71 052 mln złotych, w tym na książeczkach oszczędnościowych — 67 789 mln złotych, a na rachunkach bieżących i rozliczeniowych 3 263 mln złotych.

W I kwartale 1968 roku wkłady oszczędnościowe wzrosły o 4,768 mln złotych, a liczba książeczek oszczędnościowych zwiększyła się o dalsze 518 tys. sztuk.

Tytułem odsetek i premii właściciele książeczek otrzymali w I kwartale 1968 roku 851 mln zł.

PAP

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane, w dzielnicach wschodnich przeważnie duże i miejscami niewielkie opady. Temperatura maksymalna od 3 st. na wschodzie do 7 — na zachodzie.

PAP



POZNAN
CZWARTEK
11
KWIECIEŃ
1968

Wydanie ABC
Nr 87 (7513)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Drugi dzień debaty w Sejmie

Przemówienie Prezesa Rady Ministrów

M. Spychalski kandydatem klubów poselskich PZPR, ZSL i SD na stanowisko przewodniczącego Rady Państwa

W środę o godz. 10 Sejm wznowił rozpoczęte w dniu poprzednim posiedzenie. Obecni są Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, członkowie Rady Państwa i rządu.

Obrady otworzył marszałek Sejmu — Czesław Wycech, po czym w kolejnym — 5 punkcie porządku dziennego posiedzenia zabrał głos prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz, udzielając odpowiedzi na interpelację koła poselskiego „Znak”.

Wizyta U Thanta w Belgii

W środę rano U Thant, który przebywa w Brukseli z oficjalną wizytą, rozmawiał z belgijskim min. spraw zagranicznych, Pierre Harmelem. Jak później Harmel powiedział dziennikarzom, rozmowa obracała się wokół takich tematów, jak perspektywy pokoju w południowo-wschodniej Azji, sytuacja na Bliskim Wschodzie i projekt układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej.

PAP

Listy do Władysława Gomułki

Pełne poparcie dla Partii

W dalszym ciągu w Wielkopolsce przedstawiciele różnych środowisk przyłączając swój głos do głosu klasy robotniczej, pętnują inspiratorów marcowych zająć i deklarują swoje poparcie dla polityki PZPR i I sekretarza KC — Władysława Gomułki.

„Wielkopolska organizacja techniczna reprezentująca 17 tys. inżynierów i techników — członków stowarzyszeń naukowo-technicznych — NOT w pełni solidaryzuje się z klasą robotniczą i jej stanowiskiem wobec ostatnich poczyną awanturników, wrogów na rodzie i socjalizmu. Zgłaszamy swoją gotowość służenia kierownictwu partii, z Wami tow. Wiesławie na czele, w realizacji słusznych zadań politycznych, gospodarczych i społecznych dla dobra naszej Ludowej Ojczyzny” — czytamy w liście Oddziału Wojewódzkiego NOT w Poznaniu.

Podobna jest treść listu skierowanego do I sekretarza KC

Program działania KP Czechosłowacji

Agencja CTK opublikowała tekst programu działania Komunistycznej Partii Czechosłowacji, zaaprobowany na niedawnym plenum Komitetu Centralnego.

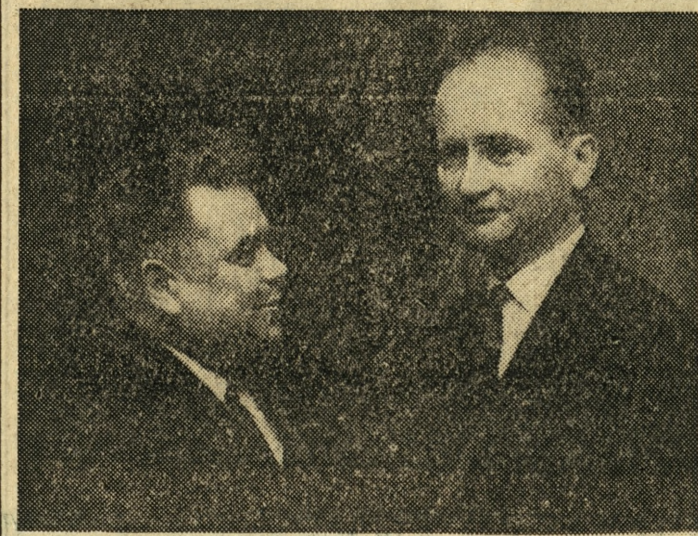
Biorąc za punkt wyjścia obecny etap rozwoju Czechosłowacji, program nakreśla zadania partii w dziedzinie polityki wewnętrznej i zagranicznej.

PAP

Plenum KC KP Słowacji

W dniu 9 bm na plenarnym posiedzeniu KC Komunistycznej Partii Słowacji wybrano nowych członków Prezydium KC Ondreja Klokocza, Viktora Pavlenda, Antona Tiażkiego, Josefa Zraka. Wybrano również nowych członków Sekretariatu KC KPSL. Samo Faltia na i Marię Sedlaková. Plenum wysunęło kandydaturę O. Klokocza na stanowisko przewodniczącego KC Słowackiego Frontu Narodowego.

PAP



W kuluarach Sejmu (od prawej) W. Jaruzelski w rozmowie z M. Róg-Swiostkiem.

CAF — Dąbrowiecki

Polsko — węgierskie rozmowy gospodarcze

W środę przybyła do Warszawy węgierska delegacja rządowa, by wziąć udział w kolejnym posiedzeniu stałej polsko-węgierskiej komisji do spraw współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej.

W rozmowie z dziennikarzem mi wicepremier Antal Apro stwierdził, że w trakcie warszawskich rozmów dokonana zostanie ocena dotychczasowych efektów współpracy ekonomicznej między oboma krajami. Zdaniem przewodniczącego delegacji węgierskiej, istnieją jeszcze niewykorzystane możliwości rozszerzenia współpracy, zwłaszcza w przemyśle maszynowym i chemicznym; dobrze rozwija się współpraca między resortami handlu wewnętrznego obu państw.

Przewiduje się, że zakończenie obrad komisji nastąpi w czwartek. (PAP)

Dyskusja na sesji Rady Generalnej ŚFZZ

Centrale związkowe powinny wspólnie rozszerzać kampanię solidarności z Wietnamem, przechodząc ponad rozbieżnościami na temat innych problemów. Ten punkt widzenia podzielali uczestnicy dyskusji, która toczyła się przez 3 dni na nadzwyczajnej sesji Rady Generalnej ŚFZZ w Moskwie. Łącznie zabierało głos ponad 70 mówców.

Poparli oni główne propozycje, sprecyzowane w referacie, a mianowicie, iż należy obecnie czynić wszystko, aby położyć kres agresji imperializmu amerykańskiego, która grozi przekształceniem się w trzecią wojnę światową. (PAP)

Zjazd PZPR Zalogi meldują

Drogi i wyższa produkcja rolna — rezultatem czynów

Wiecej różnych produktów na zaopatrzenie mieszkańców i obiekty dla polepszenia warunków bytowych przynosi realizacja zobowiązań, podejmowanych na czesć V Zjazdu PZPR przez mieszkańców wsi, zalogi PGR-ów i członków spółdzielni produkcyjnych.

Pokaźny odcinek drogi, o długości 300 m, chcą wybudować w czynie mieszkańcy kombinatu PGR w Goli. Podjęli oni zobowiązania produkcyjne i czynne społeczne wartości blisko 4 330 tys. zł., przewidując m. in. polepszenie zabiegów agrotechnicznych dla zwiększenia plonów z hektara, dzięki czemu dostarczą państwu dodatkowo 750 ton zboża i 800 ton ziemniaków.

Na przeszło 500 tys. zł. opiewa czyn pracowników PGR w Rudzie w pow. obornickim. Po stanowili oni dostarczyć państwu o 100 ton zboża więcej niż przewidywano, podnieść o 6 proc. rentowność. Poza tym chcą oni urządzić we własnym zakresie ogródek jordanowski w Gościejewie, zorganizować młodzieżową straż pożarną i urządzić boisko sportowe w gospodarstwie Laskowo.

Pracownicy Hodowli Buraka Cukrowego w Straszówku w pow. kolskim budują w czynie ogródek jordanowski.

Pracownicy przedsiębiorstwa PGR w Zakrzewie pow. gnieźnieńskim chcą zorganizować w Michalczy przedszkole dla 20 dzieci i uporządkować teren i obejścia w gospodarstwach Zakrzewo, Myszków, Rybieniec i Pomarzano. Ciekawą inicjatywę wykazało PGR Kamieniec.

Największy statek polski na eksport

Na pochylni „Wulkan” stoczni szczyńskiego, trwa budowa największego obecnie polskiego statku — 26-tysięcznika, którego odbierac będzie meksykański armator — Transportacion Maritima Mexicana. Statek ma nośność 25.600 ton, długość prawie 190 m, szerokość 23 m, stosunkowo małe zanurzenie — 10,5 m, co umożliwi mu obsługę płytkich portów.

PAP

gdyż jego załoga pragnie zorganizoować dożywianie dzieci, uczęszczających do nowej szkoły w Łągowicach Kościelnych.

★

Przedzjazdowy czyn z „Hydrobudowy-7” opiewa na przeszło 2 800 tys. zł i przyczyni się przede wszystkim do wcześniejszego o 2 miesiące zakończenia robót, prowadzonych przez przedsiębiorstwo na kluczowych obiektach w zagłębiu kołńskim i legnicko-lubińskim.

(b)

Z 740 osobami na pokładzie

Zatonął prom u wybrzeży Nowej Zelandii

Jak donoszą z Wellington (Nowa Zelandia) u wejścia do portu zatonął tam prom (894 ton) na którego pokładzie miało się znajdować 740 osób (600 pasażerów i załoga).

Wiadomości napływające z Nowej Zelandii nie pozwalają na dokładne odzwierciedlenie tragicznej w skutkach katastrofy morskiej ponieszonej statkiem, niefortunnie na od 30 lat trąba powietrzna i łączność telegraficzna jest utrudniona. Bezpośrednią przyczyną zatonięcia promu był potężny orkan, którego szybkość dochodziła do 170 km/godz. Prom „Whine” stał już na redzie w porcie Wellington, kiedy dosięgła go trąba powietrzna. Ze względu na szalejącą wichurę zrezygnowano z akcji wysadzenia pasażerów na ląd. Było to zbyt niebezpieczne. Później jednak pod powietrza obalił statek i prom zaczął tonąć. Pasażerowie w tym dramatycznym momencie ratowali się skokiem do wody. Prom zatonął w odległości 1,5 km od brzegu.

Według świeżych wiadomości, w wyniku katastrofy morskiej zginęło co najmniej 56 osób. Przybyszcza się, że liczba śmiertelnych ofiar będzie stale wzrastać.

PAP

• Sztafeta zwycięskich walk LWP

• Spotkania ze społeczeństwem

Rok 1968 jest jak wiadomo rokiem jubileuszowym 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego. W związku z tym już w najbliższych dniach rozpoczyna się główne imprezy rocznicowe.

O programie najważniejszych imprez poinformowano dziennikarzy na wczorajszej konferencji prasowej w dowództwie Śląskiego Okręgu Wojskowego we Wrocławiu. Informacji udzielali: z-ca d-cy Śląskiego OW do spraw politycznych, gen. bryg. W. Sawczuk, płk J. Socha, ppłk T. Mrowiński i ppłk A. Dąbek.

Na czoło imprez wysuwają się spotkania społeczeństwa z oficerami LWP, które organizowane będą od 16 bm. do 9 maja we wszystkich wsiach, osiedlach i szkołach. Równolegle zorganizowane zostaną także „sztafety zwycięskich walk Ludowego Wojska Polskiego”. Będzie ich w sumie 5, z czego cztery przebiegać przez obszar Śląskiego OW. Z tych 4 sztafet — trasy dwóch

prowadzą przez województwo poznańskie. Jest to m. in. trasa nr 1. biegnąca szlakiem walk I Armii WP z Chełma Lub. do Słubic. Dotrze ona w dniu 4 maja do Pili. Natomiast sztafeta nr 2 (szlak II Armii WP) przebiegać będzie przez Białą (30 bm.), Brzeziny, Godziszewo, Kalisz (1. V.), Stawiszyn, Pleszew, Sołbątkę, Ostrów (2. V.), Odolanów, Krotoszyn (3. V.), Kobylin i Rawicz (4. V.). Pila, Kalisz, Ostrów, Krotoszyn i Rawicz są miastami etapowymi. W czasie przejazdu sztafety w tych miejscowościach odbędą się pokazy sprawności, koncerty, wieczerze delegacji społecznej i wojska składać będą wieńce pod pomnikami walki i męczeństwa narodu polskiego.

Ogółem w czasie trwania uroczystości jubileuszowych, imprezy odbędą się w ok. 7 tys. wsi, 800 zakładach pracy i 1000 szkół.

Szczególnie podniosły przebieg będą miały uroczystości w jednostkach, które w tym roku obchodzą swoje własne jubileusze.

Policja, gwardia narodowa i wojsko przeciwko Murzynom

Agencje prasowe podają, że w ostatnich godzinach liczba śmiertelnych ofiar wystąpień murzyńskich na tle społecznym i rasowym wzrosła do 35. Od czasu śmierci pastora Kinga w zaciśnięciu rannych zostało ponad 2500 ludzi a straty materialne przekroczyły 30 milionów dolarów.

W wyniku brutalnej akcji policji, gwardii narodowej i wojska około 14 tys. ludzi znalazło się w więzieniach. Straż ogniowa musiała zważyć ponad 2 tys. pożarów.

Do tej pory najpoważniejszą sytuacją istniała w Chicago gdzie zginęło 11 osób, w Waszyngtonie (7 śmiertelnych ofiar) i w Baltimore. We wtorek wieczorem wystąpienia murzyńskie notowano przede wszystkim w Kansas City, Trenton, Wilson, Charlotte, Concord i Warsaw.

W Kansas City został zastrzelony przez policję jeden z Murzynów, a kilkunastu odniosło rany. Władze miejskie wprowadziły pośpiesznie godzinę policyjną. Na ulice wyszło 1700 członków gwardii narodowej patrolując na samochodach murzyńskie dzielnice.

W Trenton, w stanie New Jersey gdzie mieszka 300 tys. ludzi zginął także jeden z Murzynów. Burmistrz wprowadził godzinę policyjną a następnie ogłosił stan wyjątkowy. Miasto zostało praktycznie odcięte od świata i nie zezwala się nikomu na wjazd ani wyjazd z tego rejonu. Grupa 50 Murzynów zaatakowała komisariat policji i zniszczyła go niemal całkowicie. (PAP)

Naród popiera politykę partii

Skrót przemówienia Z. Kliszki w Sejmie

Na wstępie przemówienia Z. Kliszko stwierdził, że bezpośrednim powodem debaty są niedawne wydarzenia w środowisku studenckim i stanowisko, jakie w związku z nimi zajęli posłowie z koła „Znak”. Jednakże sprawa ma większy wymiar i tak właśnie została przedstawiona w przemówieniu Prezesa Rady Ministrów, które klub poselski PZPR całkowicie aprobuje.

Wydarzenia, o których mówimy, głęboko poruszyły opinię publiczną w kraju. Postawa klasy robotniczej była główną siłą, która położyła tamę wicherzycielstwu, przeciętną drogę reakcji. Ogromna większość społeczeństwa wyrażała właściwe wnioski z doświadczeń ostatniego miesiąca. Udzielała ona zdecydowanego poparcia partii, rozumie antysocjalistyczny i antynarodowy charakter celów, w imię których wywołane zostały incydenty w szkołach wyższych, uważa za konieczne wyciągnięcie konsekwencji wobec wszystkich, którzy działali na szkodę interesów budownictwa socjalistycznego.

Jest to zgodne ze stanowiskiem, jakie zajęła Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Jest to zgodne również ze stanowiskiem, któremu dały wyraz bratnie stronnictwa — Zjednoczone Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo Demokratyczne. Z głębokim zadowoleniem możemy stwierdzić, że te powszechnie opinie patriotycznych sił narodu polskiego wobec niedawnych wydarzeń podzieliły także wszystkie organizacje i grupy społeczne skupione we Frontie Jedności Narodu, w tym koła poselskie „Pax” i CHSS — poza kołem poselskim „Znak”.

Prezes Rady Ministrów udzielił wyczerpującej odpowiedzi na interpelację posłów tego koła. W istocie rzeczy w ciągu tych kilku tygodni, które upłynęły od złożenia interpelacji odpowiedzi na nią udzieliło całe społeczeństwo polskie. Posłowie koła „Znak” chyba nie mogą już mieć wątpliwości, że ze swym stanowiskiem znaleźli się w głębokiej izolacji politycznej, że razem z tymi, którym faktycznie chcieli udzielić poparcia postawili się naprzeciw powszechnej opinii narodu.

I sekretarz KC PZPR tow. Władysław Gomułka w imieniu naszej partii na spotkaniu z aktywnym stolicą dał pełną ocenę tła i charakteru niedawnych wydarzeń. Klasa robotnicza, która jest głównym społecznym oparciem dla socjalistycznego ustroju w Polsce, wszyscy ludzie pracy na dziesiątkach tysięcy zebrań i wieców, w rezolucjach, w listach i depeszach do Władysława Gomułki wyrazili gorące poparcie dla stanowiska partii. Poparcie społeczeństwa wyraża się nie tylko w rezolucjach i wypowiedziach. Jeszcze cenniejszym jego świadectwem są podejmowane powszechnie przez załogi czynny produkcyjne dla uczczenia V Zjazdu Partii, które staną się dodatkowym istotnym czynnikiem wzrostu gospodarki na-

rodowej. Tocząca się w partii i poza nią dyskusja dotyczy wielu ważnych problemów. Na pewno staną się one częścią składową tych konstruktywnych programów działania, które wkrótce będziemy opracowywać i dyskutować w toku kampanii przed V Zjazdem Partii.

Jednakże konstruktywne twórcze uwagi i twórczą krytykę należy odróżniać wyraźnie od demagogii uprawianej przez siły wrogie po to, by mieszać i zakłócać atmosferę. Trzeba widzieć szkodliwość tej demagogii, jej niebezpieczny charakter.

Zadaniem nas wszystkich jest spowodować, aby obecne ożywienie polityczne przyniosło w rezultacie trwały wzrost socjalistycznej świadomości narodu, aby przyczyniło się do dalszego usprawnienia funkcjonowania ogniw naszego państwa i wszystkich organizacji społecznych, do lepszej realizacji zadań budownictwa socjalistycznego, do umocnienia przyjaźni i sojuszu polsko-radzieckiego.

W dalszym ciągu przemówienia Z. Kliszko oświadczył: W czasie niedawnych wydarzeń zarysowała się ostrzejsza niż kiedykolwiek w ostatnich latach linia politycznego podziału między ogromną większością społeczeństwa a siłami antysocjalistycznymi, które zmierzają do zepchnięcia naszej ojczyzny i naszego narodu na drogę zguby. Ostrzejsze walki spowodowała, że nie dozwolono było zachowanie neutralnych pozycji, że trzeba było stawiać po jednej bądź drugiej stronie politycznej barikady. Walka dotyczyła bowiem najistotniejszych spraw bytu narodu.

Wysokiemu Sejmowi znany jest także przebieg i charakter wydarzeń. Sądzę jednak, że warto z tej trybuny zwrócić uwagę jeszcze na niektóre sprawy.

Jakie wrogie siły odegrały w wydarzeniach tych główną rolę?

Fakty świadczą, że mieliśmy do czynienia ze sprzężeniem wszystkich reakcyjnych i wrogich Polsce sił wewnętrznych, wspieranych aktywnie przez ośrodki dywersyjnej propagandy imperialistycznej z zagranicy. Rodzaj sił zaangażowanych w tym ataku na władzę ludową obrazuje być może najlepiej wachlarz autców i podburzających przemówień na nadzwyczajnym zebraniu warszawskiego oddziału ZLP.

Jeśli idzie o wydarzenia na terenie akademickim, to nie ulega wątpliwości, że główną ich siłą sprawczą była działalność elementów rewizjonistycznych i syjonistycznych, co personalnie w wielu przypadkach, chociaż nie zawsze, się pokrywało.

Partia nasza od dawna wskazuje na niebezpieczny charakter tendencji rewizjonistycznych, wymierzonych przeciwko wezłomym założeniom budownictwa socjalistycznego, takim jak przodująca rola klasy robotniczej i kierownicza funkcja partii. Zasadniczym celem rewizjonizmu jest takie „zmodyfikowanie” socjalizmu, aby doktrynę marksistowsko-leninowską zastąpić teoriami reformistycznymi i aby umożliwić swobodne działanie sił jawnie wrogich socjalizmowi. Jest to więc kierunek całkowicie zbieżny z rachubami imperializmu na „rozmiękczenie” socjalizmu w celu obalenia go na drodze przygotowania i przeprowadzenia kontrrewolucji.

Tendencje rewizjonistyczne doszły do głosu w naszym kraju już w 1956 roku, gdy usiłowały zakłócić proces odnowy linii partii i otworzyć tzw. „drugi etap” tj. etap odchodzenia od podstawowych założeń i treści budownictwa socjalistycznego ku burżuazyjnemu systemowi politycznemu. Było przy tym znamienne, że czołowymi nosicielami rewizjonizmu stała się niemała część tych, którzy poprzednio szczególnie silnie angażowali się w realizację nacechowanej skrajnym dogmatyzmem linii politycznej, zwłaszcza w dziedzinie ideologii, nauki i kultury.

Charakterystyczną cechą postawy wielu z tych ludzi, za-

równy gdy byli dogmatykami, jak i wówczas gdy przetrucili się ku rewizjonizmowi, była niezdolność rozumienia żywotnych interesów państwa i narodu polskiego, nihilistyczny stosunek do wartości i tradycji kultury narodowej, do narodowych treści budownictwa socjalizmu.

W związku z tym, że w inspirowaniu o organizowaniu niedawnych wydarzeń zarówno w środowisku literackim, jak i akademickim szczególnie aktywną rolę odegrali literaci, pracownicy nauki i studenci pochodzenia żydowskiego, a także w związku z atakami na Polskę ze strony międzynarodowego syjonizmu uważa opinię publiczną skupia się na problemie nacjonalizmu żydowskiego i syjonizmu.

Stanowisko naszej partii wobec obywateli polskich pochodzenia żydowskiego jest jasne. Stoimy na gruncie pełnego równouprawnienia wszystkich obywateli naszego kraju, niezależnie od ich narodowości. Zwalczaliśmy i będziemy zwalczać antysemityzm, wszelkie przejawy dyskryminacji obywateli z powodu ich pochodzenia narodowościowego. Nie możemy natomiast tolerować syjonizmu, uznawania przez naszych obywateli lojalności obywatelskiej nie wobec Polski, lecz wobec Izraela. Nie możemy również godzić się z tym, żeby postawę społeczną niektórych środowisk określał nie wzgląd na socjalistyczne interesy naszego państwa, lecz grupowa solidarność i grupowe interesy. Nie możemy tego tolerować zwłaszcza w tych środowiskach, które mają wpływ na ważne z punktu widzenia politycznego i ideowego dziedziny życia. Wylimitowanie tych zjawisk jest niezbędne również po to, aby na tych Polaków pochodzenia żydowskiego, dla których Polska jest je dyną ojczyzną, którzy głęboko wrośli w polską ziemię nie padł cień podejrzenia, aby mogli oni normalnie na co dzień pracować w spokojnej atmosferze.

W dalszej części przemówienia Z. Kliszko przeszedł do problemów sytuacji międzynarodowej. Konieczność położenia kresu antysocjalistycznemu wicherzycielstwu — mówił on — nakazuje nam również wzgląd na sytuację międzynarodową. Jest to sytuacja na pięta i pełna niebezpieczeństw. Dowodzi tego przede wszystkim barbarzyńska agresja imperializmu amerykańskiego przeciwko narodowi wietnamskiemu. Na tym tle, a także na tle wewnętrznych sprzeczności, głęboki kryzys polityczny ogarnia Stany Zjednoczone. Równocześnie nadal wzrasta napięcie na Bliskim Wschodzie, gdzie Izrael co kilka dni dokonuje rzezi w ludność i prowokacji i agresji wobec państw arabskich. W Niemczech zachodnich coraz bardziej buśnie brzmi głos skrajnie szowinistycznych i odwetowych sił.

W tej sytuacji nie można wykluczać nowych awantur imperialistycznych na arenie międzynarodowej.

Rzecz jasna, globalny układ sił, a przede wszystkim potęga obronna i pokojowa polityka Związku Radzieckiego i systemu socjalistycznego powodują, że rozpętanie nowej wojny światowej stało się dla imperializmu zbyt wielkim, gdyż samobójczym ryzykiem. Istnieją realne szanse uchronienia ludzkości od takiej wojny, co nie oznacza, że imperializm zrezygnuje z prób cofnięcia socjalizmu, z zahamowania i cofnięcia ruchu narodowo-wyzwoleńczego.

Równocześnie prowadzona jest na wielką skalę dywersja ideologiczna i polityczna przeciwko krajom socjalistycznym. Do tego nurtu globalnej strategii amerykańskiej imperializmu zachodnioimperialistycznej włączył w ostatnich latach tzw. „nową politykę wschodnią”, której głównym celem jest „rozmiękczenie” i „polaryzacja” europejskich państw socjalistycznych w kwestii niemieckiej. Dążeniem Niemiec zachodnich jest zwłaszcza izolowanie NRD,

Dokończenie na str. 4

Wielkopolskie Dni Oświaty Książki i Prasy

Wczoraj w siedzibie Zarządu Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego w Poznaniu odbyła się narada, poświęcona obchodom tegorocznych Dni Oświaty, Książki i Prasy.

Dni te tradycyjnie zostaną otwarte 2 maja kaliskimi Spotkaniami Teatralnymi i trwać będą w środowiskach miejskich do 19 maja, a na wsi do końca miesiąca. W tym roku znajda w nich swoje odbicie następujące rocznice: 25-lecie Polskiego Wojska Ludowego, 50-lecie Powstania Wielkopolskiego, 75 rocznica urodzin W. Majakowskiego, 100 rocznica urodzin M. Gorkiego i 150 rocznica urodzin K. Marksa.

W ramach Dni podsumuje się też współzawodnictwo pomiędzy gromadzkimi radami narodowymi w zakresie wyposażenia bibliotek. Przybędzie 500 biblioteka na terenie województwa. Podane zostaną wyniki konkursów: „Bliżej Książki Współczesnej” i „Złoty Kłosa” oraz współzawodnictwa w zakresie upowszechniania książki rolniczej. Odbędą się również wojewódzkie eliminacje Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Żołnierskiej w Ostrowie i w Pile, a we Włoszowie — ogólnokrajowy konkurs gry na klawirze, organizowany przez warszawską Państwową Wyższą Szkołę Muzyczną.

W program Dni tradycyjnie wchodzi setki spotkań z autorami książek naukowych, z literatami, dziennikarzami, setki wystaw książek, liczne kiermasze książek, popisy recytatorskie.

Wielkopolscy działacze kulturalni swój Dzień będą obchodzili 19 maja. Pod koniec miesiąca (24—25 maja) powiat w gromadzkim stanie się „stolicą” kulturalną Wielkopolski. Do tego powiatu z gościnnymi występami przyjadą zespoły artystyczne, odwiedzą tamtejsze miejscowości, w samym zaś Wągrowcu odbędzie się plenium WTK poświęcone pracy oświatowo-kulturalnej na wsi. Wezmą w nim także udział pracownicy wydziałów oświaty i kultury.

Koordynatorem obchodów Dni na terenie Poznania i województwa poznańskiego jest Zarząd Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego. (p)

Oświadczenie pisarzy polskich

Dokończenie ze str. 1

ski ruch oporu AK i AL zbrojnie wspierał walczących bojowników żydowskich i pomagał im wyrwać się z pierścienia obłąkańczych.

Dzieci żydowskie znajdowały schronienie w rodzinach polskich i w przytułkach zakonnych, ich rodzice mogli walczyć w polskich oddziałach partyzanckich.

Wszelkie próby szantażowania ukrywających się Żydów przez jednostki zarówno spośród Polaków, jak i spośród Żydów były piętnowane w prasie podziemnej i karane wyrokami polskich sądów podziemnych śmiercią.

Każdy z zagrożonych Żydów i Polaków pochodzenia żydowskiego znajdował w czasie wojny pomocną dłoń, wsparcie i kryjówkę u dziesiątków tysięcy Polaków: inteligencji, robotników i chłopów, co często wymagało prawdziwego heroizmu. Prócz tego pomocy w formach zorganizowanych udzielała tajna siatka „Żegota”. Pomoc ta miała charakter powszechny. Świadczyć mogli o tym liczni ocaleni, przechodzący mimo hitlerowskiego terroru — wśród nich wielu członków naszego Związku. Taka jest prawda, o której świadczymy.

Zarząd Główny Związku Literatów Polskich

Dziś i jutro serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

CWF

ZRF „Rytm”

Walka o skarb, dramatyczne pojedynki



polski western — szczegóły jutro

M2696

Burzycielom porządku nie uda się podważyć interesów Polski

Omówienie wystąpienia premiera J. Cyrankiewicza w Sejmie

Premier stwierdził, że interpelacja posłów klubu „Znak” nie była dla niego zaskoczeniem z dwóch powodów: 1) interpelowanie jest prawem każdego posła, 2) wiadomość o fakcie wysłania tej interpelacji i jej treści były wcześniej znane za granicą i podawała je także Wolna Europa.

Autorzy interpelacji zapytują 1. co zamierza uczynić rząd, aby powściągnąć brutalną akcję Milicji i ORMO wobec młodzieży akademickiej i ustalić odpowiedzialność za brutalne potraktowanie tej młodzieży?

2. co zamierza rząd uczynić, aby merytorycznie odpowiedzieć młodzieży na stawiane przez nią palące pytania, które nurtują także szeroką opinię społeczną, a dotyczą demokratycznych swobód obywatelskich i polityki kulturalnej rządu.

Premier powiedział, że byłoby uproszczeniem sprawy — porównywanie wydarzeń wśród młodzieży w Polsce z falą burzliwych demonstracji studenckich we Włoszech, gdzie wskutek akcji karabinierów tylko na Uniwersytecie im. św. Serca w Mediolanie było 52 rannych i wielu aresztowanych. Kardynał Colombo nazwał te zajścia „szkodliwymi przejawami braku odpowiedzialności, chuligaństwa, awanturnictwa” i wyraził przekonanie, że sprawy powinny zostać ukarane. Premier przytoczył też słowa Papeieża Pawła VI, który podkreślił, że zajścia na wyższych uczelniach włoskich „wychodzą poza ramy legalności i szlachetnych ideałów, właściwych manifestacjom godnym szkoły wyższej”.

J. Cyrankiewicz stwierdził, że autorzy interpelacji dokonując wyboru w rozterce między ich autorytetem uniwersalnym a lokalnym stanem w jednym szeregu z inspiratorami zajęć, ponieważ próbują w swoim uzasadnieniu przypisać im „pewnym wyrazistym błędem czynników rządowych w dziedzinie polityki kulturalnej” i zdjęcia „Dziadów” w inscenizacji Dejmkę z programu teatralnego.

Posłowie „Znaku” — mówił prezes Rady Ministrów — zgłaszając swoją interpelację, byli dokładnie zorientowani zarówno co do przyczyn tej decyzji jak i co do naszej polityki kulturalnej. Motywy te były bowiem jeszcze w lutym, w określonych środowiskach literackich i artystycznych jasno przedstawione przez kompetentnych przedstawicieli Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Autorzy interpelacji nie mogli również nie zdawać sobie sprawy z fałszu i obłudy, tkwiących w zarzucie o „zagrożeniu swobody życia kulturalnego w Polsce”. Zadaje temu kłam cała nasza polityka kulturalna. Ograniczeniem swobody podlega tylko taka działalność kulturalna, czy raczej pseudokulturalna, która godzi w socjalizm i przeniknięta jest duchem antykomunizmu.

Premier powiedział dalej, że największą szkodę w swobodzie kultury w Polsce wyrządzili właśnie ci, którzy nadużyli flagi obrony rzekomo zagrożonej wolności kultury dla wrogiej gry politycznej, dla ośzukiwania części młodzieży akademickiej i walki z władzą ludową. Wykazali, że wyżej stawiają swoje małe politykierskie ambicje niż interesy literatury i sztuki, niż rzeczywiste interesy kraju. Posłowie koła „Znak” przyłączyli się do tej gry przez swoją interpelację, która stała się rodzajem odezwy zachęcającej prowodyrów zająć i wicherzycieli do działania.

J. Cyrankiewicz przypomniał z jak żywiołowym poparciem klasy robotniczej i całego społeczeństwa spotkało się stanowisko kierownictwa partii wyrażone przez W. Gomułkę w przemówieniu z 19 marca.

Zarysowując główne myśli tego przemówienia premier przypomniał, że W. Gomułka gorąco podziękował w imieniu swoim i kierownictwa partii — robotnikom i wszystkim ludziom pracy za pełne poparcie polityki i stanowiska partii i władzy ludowej, za postawę załóg fabrycznych, która zagroziła burzycielom porządku drogę do akcji kontrrewolucyjnych, położyła tamę nieodpowiedzialnym wystąpieniom.

Nasz kraj jest szczególnie nęcanym obiektem dla imperialistycznej dywersji, we wszystkich jej formach i przejawach. Jednym ze starych chwytów dywersyjnych, nie raz już zresztą użytych, jest akcja „opluskwania”, której „podwaliny teoretyczne” położył arcyministr faszystowskiego kłamstwa — Goebbels. Zakłada ona, że jeśli najbardziej na wet niedorzeczne kłamstwo będzie powtarzane dostatecznie długo, a zarazem nie spotka się z odprawą — jakaś jego część przylgnie w końcu do ludzkich umysłów. Nie wolno do tego dopuścić — oświadczył J. Cyrankiewicz z naciskiem.

Myślę — dodał — że przedstawiciele „Znaku” nie pomyślą się i nie będą brali do siebie podziękowań za postawę.

Premier oświadczył następnie, że organa porządkowe, Milicja i ORMO, działając na polecenie władz rządowych miały twardy obowiązek niedopuszczenia do tego, aby siły wrogie mogły posłużyć się dezorientacją części młodzieży i wyprawać ją na ulicę do antysocjalistycznych demonstracji. Organa porządkowe działały zgodnie z prawem i z wielką rozważą. Tam, gdzie było to konieczne doszło do użycia siły. Wtedy mogli uciec i przypadkowi uczestnicy zbiegów.

Mówca poinformował, że do 8 mln. organa MO zatrzymały w związku z ekscesami ulicznymi na terenie wszystkich miast objętych zajściami ogółem 2739 osób. Z tej liczby przed upływem 48 godzin od chwili zatrzymania zwolniono, wobec braku dowodów, 1858 osób. Część spraw skierowano na drogę sądową, część do postępowania karno-administracyjnego. Kilkadziesiąt spraw jest jeszcze w rozpatrywaniu.

Tyle o interpelacji. O naszych ocenach i wnioskach wyrażających z wydarzeń marnych będą mówił oddzielnie — oświadczył premier.

Zyjemy w okresie wzmożonego napięcia międzynarodowego, w sytuacji która wymaga najwyższej rozwagi i czujności. Zakłócenie normalnego toku pracy i życia kraju godzi w interes państwa.

Wojna w Wietnamie, konflikt bliskowschodni, rosnąca aktywność neohitlerizmu i reżymizm niemieckiego nakazują zdwojona troskę o bezpieczeństwo kraju i pokój międzynarodowy. Jest w tych warunkach obowiązkiem rządu PRL paraliżowanie w zarodku każdej próby zakłócenia spokoju publicznego i siania w naszym kraju zamętu politycznego, który może wyjść wyłącznie na szkodę Polski, a na korzyść jej wrogów, na szkodę pokoju, a na korzyść sił grożących światu pożoga.

Premier zajął się następnie nagonką antypolską w niektórych krajach kapitalistycznych. Potok oszczerstw płynie z ośrodków propagandy imperialistycznej, z różnego rodzaju central dywersji i wojny psychologicznej, a niekiedy na wet od osób skądinąd uczciwych, lecz zdeorientowanych lub wprowadzonych w błąd. Polakożerczą kampanię premier określił jako nie mającą chyba precedensu od czasów bismarckowskiego „kulturkampfu” nagonkę na wszystko, co polskie.

Syjonistycznym i imperialistycznym organizatorem tej kampanii — mówił J. Cyrankiewicz — chodzi o podważenie, a następnie zniweczenie dużego prestiżu naszego kraju na świecie — prestiżu i szacunku zdobytego bohaterską walką naszego narodu w latach I wojny światowej, a umocnionego tak wydatnie naszym doświadczeniem przemysłowym, kulturalnym i społecznym oraz aktywną działalnością pokojową na forum międzynarodowym. Chodzi też o próbę rozbicia ideologicznego społeczeństwa, o spowodowanie rozbitcia i załamania, próbę powstrzymania dalszych postępów socjalizmu, o próbę poróżnienia Polski z bratnią wspólnotą innych krajów socjalistycznych, a przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim.

Nasz kraj jest szczególnie nęcanym obiektem dla imperialistycznej dywersji, we wszystkich jej formach i przejawach. Jednym ze starych chwytów dywersyjnych, nie raz już zresztą użytych, jest akcja „opluskwania”, której „podwaliny teoretyczne” położył arcyministr faszystowskiego kłamstwa — Goebbels. Zakłada ona, że jeśli najbardziej na wet niedorzeczne kłamstwo będzie powtarzane dostatecznie długo, a zarazem nie spotka się z odprawą — jakaś jego część przylgnie w końcu do ludzkich umysłów. Nie wolno do tego dopuścić — oświadczył J. Cyrankiewicz z naciskiem.

J. Cyrankiewicz wskazał następnie, że prawda o postawie narodu polskiego udokumentowana jest życiem tych licznych tysięcy Żydów, którzy przetrwali czas krematoriów, dzięki poświęceniu Polaków. Nie będziemy się tu maczyć — mówił J. Cyrankiewicz — ale mamy przecież prawo zapytać, jakim to tytułem moralnym legitymują się wodzireje szowinistycznej na gonki. Potok antypolskich oszczerstw, bije z trzech równoległych źródeł: z Izraela i szowinistycznych kół syjonistycznych w innych krajach, z USA i z NRF. Jakież to prawo mają szowiniści z Tel Awiwu, aby nam właśnie nie pominać rzekomo dyskryminację czy niewłaściwy stosunek do mniejszości? Byłoby to wiele korzystnie dla ich własnego kraju, gdyby zajęli się np. Iosem Arabów zamieszkujących terytorium okupowane obecnie przez Izrael. Izraelska „czarna sotnia” powinna skierować swoje jeremiady przede wszystkim pod własnym adresem. To Dajaniowie i Beginowie od pierwszego dnia haniebnej agresji przeciw krajom arabskim w czerwcu ub. roku dopuszczają się takich czynów wobec ludności arabskiej na podbitych terytoriach, że budzą sprzeciw i obrzydzenie nawet sympatyzykujących z Izraelem korespondentów europejskich i amerykańskich pism burżuazyjnych.

Jesteśmy pełni uznania dla komunistów izraelskich, którzy niedawno w parlamencie Izraela wystąpili przeciw oszczercom w obronie dobrego imienia Polski Ludowej i jej czołowych działaczy.

Odrażające są historyczne krzyki międzynarodowych ośrodków syjonistycznych. Ci, którzy zginęli w Majdanku, Treblince i Oświęcimiu nie doczekali się nigdy od Rotzylów ani jednego aktu konkretnej pomocy. Cieniotkimi głosiłkiem przemawiali te same ośrodki syjonistyczne, kiedy członek emigracyjny parlamentu polskiego Szmul Zygielbojm popełnił samobójstwo, aby zaprzestować przeciw bezczynności mocarstw za chodnich wobec masakry proletariatu żydowskiego na terenach okupowanych przez hitlerowców.

Odezwali się też wielkim głosem znawcy kwestii rasowej w wielu gazetach amerykańskich, zwłaszcza w rozgłoszeniach finansowanych przez Centralną Agencję Wywiadowczą. O nich nie ma co mówić. Kraj ten przesłonięty jest cieniem zamordowanego pastora — Murzyna dr Kinga.

Nawiązując do upomnień i pouczeń, jakie płyną w naszą stronę z NRF, J. Cyrankiewicz przypomniał, że państwo to otrzymało patent na nieskazitelną z Tel Awiwu, Waszyngtonu i innych stolic zachodnich. Zapłaciły one ile zażądano w Izraelu i czują się obecnie w prawie i obowiązku pouczać nas Polaków o złym i dobrym. Te bezcelne słowa wypowiadają ci sami, którzy dzień w dzień podręczają do obalenia siłą NRD, ci sami, którzy nie dostrzegają nic groźnego w nawrocie jawnej nacjonalistycznej i faszystowskiej nury w społeczeństwie zachodniomocim. Cel jest tu jasny: chodzi nie tylko o zlikwidowanie odium moralnego, jakie otacza dzisiejszą elitą polityczną i wojskową NRF, ale o oszkalowanie Polski i Polaków za wszelką cenę, o wybranie najdogodniejszej — jak im się wydaje — płaszczyzny ataków.

Premier podkreślił dalej, że tym razem we wrogiej Polsce propagandzie pojawiły się nuty dodatkowe: Wzrasta wyraźnie napięcie kampanii syjonistycznej, będącej przede wszystkim następstwem stanowiska Polski w sprawie konfliktu bliskowschodniego. Został on wywołany agresją izraelską na kraje arabskie i fakt agresji stwierdziliśmy i napiętnowaliśmy z miejsca — przypomniał J. Cyrankiewicz. Zgodnie z naszą socjalistyczną polityką zdeklarowaliśmy się zdecydowanie po stronie ofiar agresji.

sji. Konsekwentnie stojmy na stanowisku, że agresor nie może korzystać z owoców agresji, musi zwrócić krajom arabskim zrabowane terytoria, wynagrodzić im szkody i straty, uregulować problem uchodźców, bezprawnie wygnanych z ojczyzny.

Nasze zdecydowane i jasne stanowisko w tej sprawie było jednym z czynników, które pomogły nieorientowanemu odłamowi opinii światowej zrozumieć, jak się rzeczy mają naprawdę. Nic więc dziwnego, że propaganda izraelska i syjonistyczna zwróciła swe ostrze przede wszystkim przeciwko Polsce, ZSRR i innym krajom socjalistycznym. Pod jej ostrzałem znalazł się również prezydent Francji gen. de Gaulle, który także z miejsca ocenił agresywny charakter polityki Izraela.

Dalsze posunięcia Izraela, a zwłaszcza ostatnie agresywne prowokacje Izraela wobec Jordanię pokazują już najbardziej ślepy, że mamy do czynienia z agresywną i imperialistyczną polityką kierowaną przez szowinistyczne, militarystyczne i opętane wizją „mo carstwowa” koła izraelskie, które czynią ze swego kraju forpoczcie imperializmu na Bliskim Wschodzie.

Wskazując na cynizm propagandy syjonistycznej, J. Cyrankiewicz podkreślił, że każda miliona Żydów dokonana przez hitlerowców stała się pożywką dla monstrualnego oskarżenia, że naród polski miał z tym jakikolwiek związek. Hitler wybrał Polskę jako teren masowej zagłady Żydów — tu bowiem, na polskiej ziemi panował najstraszliwszy terror, tu żyło przed wojną największe skupisko ludności żydowskiej — ponad 3 mln. ludzi. Dla hitlerowskich specjalistów od masenmordu było rzeczą najracjonalniejszą — na tym właśnie miejscu dokonać zbrodni i tu zgromadzić resztę ofiar z całej Europy. — Z tego więc względu — mówił premier — ziemia polska stała się ziemią męczenną dla Żydów, tak samo jak dla Polaków. Tu zniweczono rekami hitlerowskich oprawców 6 mln. obywateli polskich — Polaków i Żydów. Przeciwno jednemu i drugiemu kierowała się główna furia najeźdźcy. Byliśmy przecież następstwem narodem skazanym w planach Hitlera na zniszczenie. Czciemy pamięć poległych, bez względu na ich narodowość i pochodzenie. Czciemy też pamięć tych, którzy z bronią w ręku upomnieli się o swoje prawa i godność ludzką — powstańców getta. Będziemy w tym roku obchodzić ćwierćwiecze tej walki. Jeżeli z tego strasznego piekła udało się wyrwać kilkudziesięciu tysiącom ludzi, to tylko dlatego, że znaleźli ratunek i pomoc wśród ludności polskiej.

Nawiązując do publikacji w prasie polskiej o ratowaniu Żydów przez Polaków, J. Cyrankiewicz przypomniał swoje zeznania na rozprawie w 1947 r. przeciwko b. komendantowi Oświęcimia, wielkiemu hitlerowskiemu oprawcy — Hoessowi, kiedy to, przed Najwyższym Trybunałem Narodowym w Warszawie mówił o międzynarodowej solidarności więźniów. Wspominał wówczas z największym szacunkiem przywódcę narodowców radykalnych Jana Mosdorfa, który w obozie rozumiał, że likwidacja poszczególnych narodowości, zwłaszcza Europy wschodniej to tylko kwestia kolejności; pomagał ludziom innych narodowości i światopoglądów — Żydom, socjalistom, komunistom.

W ustroju demokracji ludowej — kontynuował mówca — ludność żydowska stała się równouprawnionymi i pełnoprawnymi obywatelami. Polska uznaje prawo swych obywateli do kultywowania ich odrębności narodowej i kultury. Odnosi się to oczywiście do obywateli narodowości żydowskiej, którzy pragną mieszkać i pracować w Polsce, uważają ten kraj za swą ziemię ojczystą i pragną być obywatelami polskimi. Jednakże wśród obywateli polskich narodowości żydowskiej znajduje się pewna liczba osób o

przekonaniach nacjonalistycznych, syjonistycznych, a zatem proizraelskich.

Z chwilą gdy Polska i Izrael znalazły się w przeciwstawnych obozach politycznych w świadomości tych ludzi musiał powstać konflikt lojalności, który wymaga rozstrzygnięcia we własnym sumieniu przez każdego, kto go przeżywa. Trzeba dokonać wyboru i wyznaczyć właściwe konsekwencje. Kto te konsekwencje w postaci emigracji wyciągnąć pragnie, ten nie natrafi na żadne przeszkody.

Mówca przypomniał niezwykłą siłę asymilacyjną Polaków. Mamy długie porachunki z Niemcami — mówił — lecz którzy śmiało kwestionować polskość Aleksandra Brücknera, Estreicherów, Bogumiła Lindego, Wincentego Pola, Witka Stwosza, Juliusza Kleimera czy Oskara Langego. I którzy mogli kwestionować polskość Szymona Askenazego, Marcellego Handelsmana, Grzegorza Fitelberga, Ludwika Hirschfelda, Juliana Tuwima, Adolfa Warskiego, Feliksa Perla i wielu innych. Bez nich kultura polska, nauka polska, polski ruch postępowy i rewolucyjny o ileż byłoby uboższe. Takich jak oni jest wielu wśród nas. Z nami cierpieli, z nami walczyli, z nami pracują i budują swą polską i socjalistyczną ojczyznę.

Gdy przed wojną walczyliśmy z antysemityzmem, jak z każdym nacjonalizmem, tak walczyliśmy równocześnie z syjonizmem. I dziś nie pozwolimy się szantażować zarzutem antysemityzmu, walcząc już nie z wujującym, ale usiłującym triumfować syjonizmem i tymi, którzy go popierają, lub z nim sympatyzują. I ci obywatele polscy narodowości żydowskiej, którzy po czerwcowej agresji Izraela przejawiali się zamiast wstydu cieniem triumfu czy satysfakcji, muszą dokonać wyboru. Szokada, że komunistą Wilner w izraelskim parlamencie nie mógł powołać się na zbyt wiele zdecydowanych głosów obywateli polskich pochodzenia żydowskiego, tych mających nieraz legitymacje partyjne i poważny autorytet w świecie kultury i nauki. Premier podkreślił, że nie chodzi o wymuszanie jakichś deklaracji, ale o afirmację swojego stanowiska polskiego, antysyjonistycznego. Na pewno ułatwiłoby to walkę z wszelkimi przejawami nacjonalizmu. Chodzi po prostu o pójście krok w krok razem z nami, o współdziałanie w walce, którą prowadzimy z imperializmem, ze wszystkimi jego agentami, w tym z tak mocną agenturą syjonistyczną.

Niech nam będzie wolno wyrazić ufność, że inspiratorem tej szkalującej, oszczerczej kampanii nie uda się mimo wszystkich wysiłków i mimo uruchomienia na najwyższym obroty metod wojny propagandowej obrzucić błotem dobrego imienia Polaków — oświadczył premier Cyrankiewicz wśród oklasków całej izby.

Przechodząc następnie do problemów ostatnich tygodni premier zajął się przede wszystkim zagadnieniem wyższych uczelni i młodzieży, podkreślając, że na 75 wyższych uczelniach kształci się obecnie 280 tys. studentów. Wielkie świadczenia państwa zobowiązują zarówno całą młodzież jak i jej akademickich nauczycieli i wychowawców do rzetelnej pracy. Nie wątpimy — stwierdził premier — że przyłączająca większość zarówno młodzieży jak i personelu naukowego ożywna jest świadomością i wolą wypełniania tego obowiązku. Ci natomiast, którzy nie chcą się rzetelnie uczyć i nadużywają praw i możliwości młodzieży akademickiej powinni znaleźć się poza uczelniami. Jest dość takich młodzieży ze środowisk robotniczych i chłopskich, a także z inteligencji, która z wielkim zapamiętem do nauki zajmie miejsca opuszczone przez tych, którzy nie są godni miana studenta Polski Ludowej.

J. Cyrankiewicz podkreślił następnie, że młodzież, która

jutro zastąpi nasze pokolenie musi ustawicznie znajdować się w środku naszej uwagi, być naszą szczególną troską. Wydarzenia marcowe świadczą, że tej troski było za mało. Zbyt powierzchownie patrzyliśmy na proces kształcenia młodzieży. Poziom i wyniki nauki to jeszcze nie wszystko. Rzeczą wcale nie mniejszej wagi jest wychowanie tej młodzieży w duchu obywatela socjalistycznej ojczyzny. Nie jest i nie może być rzeczą dla nas obojętną — jaką jest i jaką będzie świadomość polityczna naszej inteligencji i jej stosunek do najbardziej żywotnych interesów kraju. Wydarzenia na naszych uczelniach ujawniły wielkie zaniedbania w pracy wychowawczej wśród młodzieży akademickiej.

Marcowe wydarzenia na uczelniach pokazały — oświadczył J. Cyrankiewicz — że zbyt długo tolerowaliśmy na katedrach wyższych uczelni ludzi, którzy nadużywając swego stanowiska i profesorskiego autorytetu przygotowywali polityczną glebę pod działanie garstki prowokatorów. Nie zamierzamy ograniczyć się do koniecznych kroków oczyszczających wyższe uczelnie od nieuczciwych wychowawców. Sprawa wymaga działań długofalowych, opartych na przemyślanym programie, nad którym już się pracuje.

Zarówno od samodzielnych pracowników nauki jak i od personelu pomocniczego mamy prawo wymagać aktywnej wychowawczej postawy — podkreślił prezes Rady Ministrów. Żyjącą i aktualną wiedzę polityczną powinniśmy dawać młodzieży już w szkołach średnich, a wyższą uczelnią powinna ją pogłębiać i rozszerzać na zasadniczych elementach nauk społecznych.

Z młodzieżą trzeba prowadzić permanentną, szczerą, wielostronną rozmowę. Chcemy, aby młodzież jak najczęściej myślała o sprawach naszego kraju, aby myślała i krytycznie — bo to jest konieczne dla postępu — ale musi to być krytycyzmem pozytywnym, opartym na gruntownej wiedzy, a nie anachronicznym, wynikającym z insynuacji rzucanych przez reżymyścijskich wychowawców.

Mówca podkreślił potrzebę dokładnej znajomości przez młodzież historii Polski Ludowej, co jest konieczne dla zrozumienia świata, w którym żyjemy. Będziemy więc rozmawiać i wyjaśniać — mówił J. Cyrankiewicz — ale nie na wiecach, lecz w atmosferze takiej samej, w jakiej odbywa się rzetelna praca naukowa, z zastosowaniem całego aparatu myśli naukowej, marksistowskiej, socjalistycznej. Równocześnie — świeżo, po ludzku i bezpośrednio. Przy okazji tych refleksji na pewno nie jeden z tych, którzy podczas nielegalnych manifestacji rzucali w robotników monetami — zrozumie, kto wypracowuje pieniądze. Dowiś się dokładnie, co znaczy dla pokolenia II wojny światowej słowo gestapo i przy najmniej w duchu przeprosi za tę hanbiącą obelgę rzuconą polskiemu robotnikowi, technikowi, inżynierowi zorganizowanemu w ORMO i milicji.

Trzeba z pełną otwartością wprowadzać młodzież we wszystkie trudności natury politycznej, ekonomicznej, społecznej, z którymi musimy się uporać — oświadczył dalej J. Cyrankiewicz. Złazszcza nie powinna być jej obca problematyka ekonomiczna. Młodzież powinna być dokładnie poinformowana na co nas stać, a na co nie. Także i o tym, jakie są perspektywy młodzieży. Udział w tej rozmowie powinni wziąć ludzie z najwyższych szczebli naszego aparatu państwowego, fa chowcy ze wszystkich dziedzin. Nie powinni się od tego kontaktu uchylać ministrowie, kierownicy wszystkich dziedzin naszego życia ekonomicznego i kulturalnego. Wnioską oni do tej rozmowy elementy rzeczywistości, a przyda się im także poznać poziom wiedzy młodzieży studenckiej.

J. Cyrankiewicz podkreślił, iż poważna rola w tej pracy przypada wszystkim organizacjom młodzieżowym. Stwier-

Dokończenie na str. 4

Skrót przemówienia Zenona Kliszki w Sejmie

Dokończenie ze str. 2

aby stworzyć warunki dla pochlonecia tego pierwszego socjalistycznego i pokojowego państwa niemieckiego. Jednocześnie imperializm pragnąłby także izolować Polskę, odebrać ją od sojuszu ze Związkiem Radzieckim, aby w ten sposób stworzyć warunki dla odebrania Polsce ziem zachodnich i północnych. Taka jest bońska koncepcja „zjednoczenia Niemiec”, które na oficjalnych mapach w NRF przedstawiane są w postaci trzech części: zachodniej, środkowej (NRD) i wschodniej (polskie ziemie zachodnie i północne). Nie mogą usnąć czujności nikogo deklaracje pana Brandta, iż NRF byłaby gotowa „re-spektować” granicę na Odrze i Nysie do czasu traktatu pokojowego. Czyżby rząd bński miał nadzieję, że to, czego nie jest w stanie wydrzeć narodowi polskiemu obecnie, uda mu się wydrzeć w przyszłości?

Naród polski nauczył się mądrości politycznej na własnych ciężkich doświadczeniach. Młode pokolenie nie zna tego z własnych przeżyć, lecz powinien wiedzieć i pamiętać, że do obecnej Polski — niepodległej i suwerennej, z granicami nad Odrą, Nysą i Bałtykiem, posiadającej poczucie bezpieczeństwa dzięki realnym i trwałym soюзom — naród nasz doszedł drogą przez mękę, przez rzeki krwi i zgłiszczka, drogą bez granicznego patriotyzmu i bez miaru poświęceń. Socjalizm dla każdego z naszych bratnich krajów jest warunkiem prawdziwej suwerenności, dynamicznego rozwoju bezpieczeństwa. Dla narodu polskiego go jest on czymś jeszcze więcej.

Jedynie jako państwo socjalistyczne, połączone soюзem i przyjaźnią ze Związkiem Radzieckim Polska może istnieć i rozwijać się w obecnych granicach, żyć i budować swą przyszłość w poczuciu bezpieczeństwa.

Dlatego musimy być czujni. Dlatego wszystkim naszym poczynaniom, zarówno u steru władzy państwowej, jak i na każdym szeregowym posterunku pracy przyświecać musi wielkie poczucie odpowiedzialności politycznej. Dla tego musimy pilnie baczyć, aby atmosfera rzetelnej, twórczej pracy nie była zakłócana. Dlatego nie możemy pozwolić na żadne objawy wicherzycielstwa i warcholstwa w naszym życiu.

Partia nasza, która niesie główny ciężar odpowiedzialności za los narodu i państwa polskiego, cieszy się z faktu, że w tych zasadniczych kwestiach stanowisko jej jest w pełni podzielane przez bratnie stronnictwa i wszystkie inne patriotyczne siły narodu — mówił dalej Z. Kliszko.

Postawa zajęta wobec niedawnych wydarzeń przez olbrzymią większość świeckich działaczy katolickich do wodzi, że również te środowiska stoją na jedynie słusznej platformie Frontu Jedności Narodu. Mam tu na myśli sto warzyszenie „Pax” oraz Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne.

Niestety, nie można tego powiedzieć o kole poselskim „Znak”.

Posłowie „Znaku” lubią stroić się w togi odpowiedzialnej opozycji, która rzekomo jedynie dobro kraju ma na względzie.

Jak wygląda ten kostium w świetle sprawy ostatniej interpelacji koła „Znak”?

Do kogo posłowie „Znaku” kierowali swą interpelację? Czy do rządu? Nie! Do ulicy i do zagranicy. Jej tekst natychmiast kolportowano po Warszawie. Przekazano go do „Wolnej Europy” przez którą był wielokrotnie nadawany.

Czy na tym polega odpowiedzialność polityczna? Przecież dla każdego myślącego działacza społecznego musiało być oczywiste, że tekst interpelacji musiał służyć podnieceniu atmosfery i utrzyma-

waniu stanu napięcia. Musiało też być jasne w jakich celach zostanie użyty przez wrogą rozgłosnie dywersyjną.

Wiele i incydenty studenckie były wynikiem wykorzystania łatwości młodych przez elementy prowokacyjne. Ale posłowie z koła „Znak” nie są niedoświadczonymi młodzieńcami. Trzeba na zważyć rzecz po imieniu: skorzy stali oni z istniejącej sytuacji, aby poprobować upiec na ruszcie niedawnych wydarzeń własną reakcyjną pieczęć.

Można postawić pytanie: w jakim i czym interesie to uczynili?

W stanowisku politycznym koła poselskiego „Znak” nie można dostrzec tej patriotycznej troski o interesy narodu polskiego i państwa polskiego, które tak żarliwie wyraził swe go czasu zmarły przed dwoma laty ks. biskup Wilczyński, gdy mówił o dążeniu wrogich sił do uduszenia narodu polskiego. Koło „Znak”, jak wiadomo, występowało w obronie orędzia episkopatu polskiego do biskupów niemieckich. Dziś koło to, odchodząc coraz dalej od polskiej racji stanu, faktycznie stanęło po stronie tych elementów syjonistycznych i rewizjonistycznych, które inspirowały i zorganizowały prowokację wymierzoną w społeczeństwo, w jej żywotne interesy. Taka jest obiektywna wymowa stanowiska zajętego przez koło poselskie „Znak”.

W dalszym ciągu przemówienia Z. Kliszko stwierdził m. in.: wydarzenia marcowe postawiły w całej rozciągłości przed opinią publiczną problem ideowego wychowania młodego pokolenia w naszym kraju, a w szczególności młodzieży uczącej się i studiującej. W toku tych wydarzeń wyszły na jaw wielkie słabości i niedostatki pracy wychowawczej w ogóle a ideowo-politycznej w szczególności na wyższych uczelniach, i po części w szkołach średnich również. Jest to poważny sygnał alarmowy dla nas wszystkich. Dla partii, dla organizacji młodzieżowych, dla pracowników nauki i nauczycieli, dla całego społeczeństwa.

Zdajemy sobie oczywiście sprawę z tego, że jedynie część młodzieży studiującej dała posłuch wicherzycielom i wzięła udział w wiecach, demonstracjach i innych wystąpieniach powodujących dezorganizację pracy i nauki na uczelniach. Wiemy również, że ogromna większość uczestników tych wystąpień, subiektywnie rzecz biorąc, nie kierowała się złą wolą, lecz stała się nieświadomym narzędziem politycznej prowokacji i ofiarą własnej dużej niewiedzy politycznej i społecznej. Nie uchyla to jednak pytania o powody, dla których stan orientacji politycznej części studentów był tak niski, iż stonunkowo nieliczna grupa wicherzycieli przy pomocy dość niewybrednej i prymitywnej demagogii mogła posiąść zamęt w ich umysłach.

Pełnej odpowiedzi na to pytanie może dostarczyć jedynie wnikliwa analiza sytuacji w szkolnictwie, która jak już mówił tow. Premier podjęły władze państwowe oraz instancje partyjne.

Można już obecnie stwierdzić ponad wszelką wątpliwość, że aktualny system ideowo-wychowawczy w szkołach wyższych, a także w szkołach średnich jest wysoce niezadawalający. Młodzież w szkole średniej otrzymuje zbyt nikłą i zbyt sformalizowaną wiedzę o problemach społecznych i politycznych. Na naszym systemie wychowawczym w szkołach wyższych i w szkołach średnich wciąż ciąży ujemne skutki strat, które system ten poniósł w latach 1956 — 60, powstałych na skutek wyeliminowania z programów nauczania treści politycznych i ideologicznych, a z powodu rozwiązania ZMP przez szereg lat szkoły zostały pozbawione wpływu ideowo-wychowawczej organizacji młodzieżowej. Te wysoce ujemne zjawiska były w latach 60-tych przeżywane niekonsekwentnie. Powoli a nawet czasami bardzo słabym, skuteczność wyśiłków podejmowanych w kierunku przywrócenia we właściwej treści i formie nauczania przedmiotów ideologicz-

nych w szkolnictwie wyższym była pomniejszana lub gdzieś tam wręcz niwelowana przez działanie w środowisku naukowym wpływowości ośrodków rewizjonistycznych.

Partia nasza stoi na stanowisku, że należy obecnie skoncentrować najlepsze siły naszego frontu ideologicznego na opracowaniu i wcieleniu w życie jednolitego systemu wychowawczego, który w oparciu o socjalistyczne, patriotyczne wzorce wychowawcze określi by kierunek działania wszystkich instytucji oświatowych i kształtujących świadomość młodzieży.

Jedną z ważnych przyczyn złej sytuacji politycznej w UW i na niektórych innych uczelniach była szkodliwa działalność polityczna pewnych grup pracowników nauki, którzy nadużywając swobód akademickich dla walki przeciw polityce partii, szerzyli wśród młodzieży rewizjonistyczne poglądy, a czasem nawet jawnie patronowali antypaństwowym i wicherzycielskiej działalności. W niektórych naukach społecznych, a zwłaszcza w ekonomii politycznej, filozofii i socjologii oraz w pewnych dziedzinach nauk prawnych, te grupy pracowników nauki przed laty uzupełwały sobie swoisty monopol i wykorzystywały go dla dławienia i hamowania rozwoju innych zdrowszych tendencji i szkół naukowych.

Partia nasza stoi na stanowisku, że odpowiednie władze państwowe i uczelnie powinny wywyciągnąć wnioski dyscyplinarne w stosunku do wszystkich pracowników nauki winnych politycznego deprowowania młodzieży oraz stworzyć takie warunki, w których nadużywanie swobód akademickich dla uprawiania wrożej działalności politycznej w szko-

łach wyższych stanie się niemożliwe.

Wydaje się, że stosunki w naszych uczelniach wymagają demokratyzacji. Obecny samorząd uczelni oddaje decyzję o całości spraw uczelni w ręce stosunkowo wąskiego grona pracowników nauki, odsuwając od wpływu, a nawet stawiając w pozycji zależnej większość pracowników średniego pokolenia, niosących główny ciężar pracy dydaktycznej. Hierarchia wartości przyjęta w szkołach wyższych spycha w cień zadania wychowawcze. Wszystko to wymaga wnikliwej analizy i zmian przy konsultacji ze środowiskiem naukowym.

Wśród wielu postulatów podnoszonych na licznych zebraniach rozbrzmiewa żądanie rozszerzenia udziału młodzieży robotniczej i chłopskiej na studiach wyższych. Nasza partia jest zaniepokojona tym, że udział młodzieży robotniczo-chłopskiej, który wśród ogółu studiujących (tzn. na studiach dziennych i wieczorowych) przekracza 50 proc., na najważniejszych jednak studiach, a mianowicie — dziennych zmniejszał się z około 60 proc. w roku 1954 do ok. 43 proc. obecnie. A przecież robotnicy i chłopci stanowią ponad 70 proc. ludności naszego kraju.

Podniesienie odsetka młodzieży robotniczej i chłopskiej na wyższych uczelniach wymaga, jak już mówił tow. Cyrankiewicz, podjęcia radykalnych decyzji i konsekwentnej ich realizacji.

W dyskusjach, które towarzyszą obecnemu ożywieniu politycznemu, jedno z centralnych miejsc zajmują sprawy polityki kadrowej. Jest to całkowicie zrozumiałe, albowiem ujawniane są różne słabości.

W minionych latach w sze-

regu dziedzin życia przeprowadzone zostały dość duże zmiany kadrowe, oparte na kryteriach zawodowej fachowości, właściwej postawy moralnej i politycznego zaangażowania. Poważne zmiany zostały dokonane w różnych resortach gospodarczych, w tym również i w aparacie handlu zagranicznego. Słyszeliśmy o kierunkach również weryfikacji starszych kadr, jak i odmłodzenia kierowniczego aktywu. Nasz przemysł posiada już nie małą kadrę zdolną do realizacji doniosłych zadań intensywnego rozwoju i unowocześnienia produkcji.

W zakończeniu przemówienia Z. Kliszko oświadczył: budowa socjalizmu realizuje się w procesie ostrej walki politycznej. Wydarzenia marcowe dowiodły, że są jeszcze w naszym społeczeństwie siły wrogie wobec socjalizmu, że są one gotowe wykorzystywać każde osłabienie naszej czujności i każde nasze zaniedbanie, aby podstępnie zaatakować władzę ludową. Dziś nie są już one zdolne do ataku wręcz na system socjalistyczny. Postępują się więc zatruta bronią oszustwa i demagogii politycznej.

W walce z przeciwnikami socjalizmu — z rewizjonistami, z syjonistami, z reakcjoniastami wszelkiego rodzaju, z rzecznikami obcych państw — rozwija się i umacnia jedność polityczna ogromnej większości naszego narodu, wszystkich ludzi pracy.

Decydującą rolę w przecięciu marcowej prowokacji politycznej odegrała postawa klasy robotniczej. Skupiając się wokół partii i władzy ludowej, stworzyła ona twardą zapórę wobec antysocjalistycznych i antynarodowych nalić metody naszej działalności na froncie gospodarczym. Na bazie dokonanych już wielu zmian przyspieszać będziemy poszukiwania nowych form planowania i zarządzania. Wszystkie te sprawy i wielkie problemy perspektyw rozwoju naszego kraju będą niewątpliwie tematem dyskusji przed V Zjazdem PZPR.

W końcowej części przemówienia premier Cyrankiewicz podkreślił, że siła i międzynarodowy autorytet każdego państwa zależy przede wszystkim od tego, co to państwo sobą reprezentuje. Toteż u podstaw polityki naszego rządu leżała troska o właściwy rozwój potencjału gospodarczego kraju, utrzymanie trwałych więzów współpracy państw wspólnoty socjalistycznej, pilnowanie, abyśmy na krok nie zbiegli z drogi naszego socjalistycznego rozwoju. Nie stać nas na zwolnienie tempa naszego marszu naprzód, tym bardziej, że międzynarodowa sytuacja nadal pełna jest niebezpieczeństwa. Największym zagrożeniem pokoju światowego jest brutalna agresja imperializmu USA w Wietnamie. Podkreślając, iż los narodu wietnamskiego jest nam bardzo bliski, Prezes Rady Ministrów oświadczył: Nie ustaniemy w niesieniu narodowi wietnamskiemu naszej pomocy. Nie damy się też wprowadzić w błąd żadnymi złudnymi propozycjami, jakie od czasu do czasu rozprawiają w Waszyngtonie. Trzeba im się przyglądać uważnie i krytycznie dla stwierdzenia, ile w nich jest na potrzeby kampanii wyborczej, a ile jest wynikiem rzeczywistego zrozumienia, że USA nie są w stanie wojny w Wietnamie wygrać ani militarnie ani politycznie. Podstawowym warunkiem znalezienia pokojowego i politycznego rozwiązania problemu wietnamskiego jest natychmiastowe, bezwarunkowe, trwałe zaniechanie wszelkich aktów zbrojnych przeciwko DRW — zaniechanie, a nie wstrzymanie.

Rząd PRL wyraża całkowite poparcie dla stanowiska rządu DRW z 3 kwietnia br.

Na Bliskim Wschodzie — li kwidacja skutków agresji izraelskiej musi rozpocząć się od

sił; o tę zapórę uderzyły one jak głowa o mur.

Polska Ludowa jest wspólnym domem całego narodu polskiego, lecz największy wkład do jego budowy wniosła i główną zań odpowiedzialność przyjęła na siebie polska klasa robotnicza. To przede wszystkim jej ofiarnym trudem ojczysty dom został podniesiony ze zgłiszcz wojennych, przebudowany na miarę współczesnych potrzeb narodu. To w jej imieniu w okresie największej próby dziejowej Polska Partia Robotnicza wysunęła jedynie słuszny program polityczny, który przyniósł Polsce niepodległość, zapewnił jej powrót na ziemię zachodnie i północne, zagwarantował bezpieczeństwo na przyszłość i stworzył społeczno-ekonomiczne warunki dla wywyższenia naszej rzeczywistości politycznej, znajdującej potwierdzenie w każdym ważnym okresie powojennej historii Polski. Znajduje je również obecnie. W kierowniczej roli naszej partii wyraża się przewodnia rola klasy robotniczej w narodzie polskim.

Klasa robotnicza jest głównym twórcą socjalistycznego porządku w ojczyźnie i głównym gospodarzem kraju. W sojuszu z pracującym chłopstwem, we współdziałaniu pracującej inteligencji rozwija ona socjalistyczne budownictwo, umacnia Polskę Ludową i czuwa nad jej spokojem. Przyjmując główną odpowiedzialność za losy narodu i państwa polskiego, klasa robotnicza pod kierownictwem partii jest gwarantką wszystkich żywotnych interesów Polski Ludowej. Nie pozwoli ona nikomu ślać niepokoju w ojczyznę, podkopywać się pod jego fundamenty. (PAP)

Przemówienie Józefa Cyrankiewicza

Dokończenie ze str. 3

dził dalej, że socjalistycznemu wychowaniu sprzyjać powinien cały system studiów i praktyk studenckich. W sytuacji, kiedy młodzież krzysła z wielu przywilejów i środków materialnej pomocy państwa, a równocześnie nie wdraża się jej do pracy — rodzą się i krzewią szkodliwe nastroje konsumpcyjne, a nieraz wręcz pa-syżnicze. Mówca oświadczył, że zjawiskom tym, chcącby dotrzeć tylko do małej części młodego pokolenia należy wydać walkę na uczelniach, w organizacjach społecznych i domach rodzicielskich. Podkreślił, iż nie wszyscy rodzice wychowują dzieci w duchu umiarkowania i szacunku dla pracy. Jest to szczególnie rażące wtedy, gdy rodzice zajmują odpowiedzialne stanowiska, a dzieci — w poczuciu bezkarności — nadużywają pozycji i nazwisk swoich ojców. Te rzuca cień na większość ludzi o odpowiedzialnych funkcjach, na różnych szczeblach, wychowujących swoje dzieci w warunkach skromności.

Premier zapowiedział, że w ciągu najbliższych miesięcy będą rozwiązywane problemy:

poprawy systemu rekrutacji na wyższe uczelnie w celu zwiększenia dopływu młodzieży ze środowiska robotniczego i chłopskiego,

rewizji systemu stypendialnego w celu ściślejszego powiązania studenta z terenem przyszłej pracy, a równocześnie zróżnicowania pomocy materialnej w zależności od wyników osiągniętych w nauce,

modernizacji systemu praktyk studenckich, udoskonalenia systemu stażów studenckich itd.

Rząd uważa, że ponownej rewizji wymaga ustawa o szkołach wyższych, która by dostosowała zasady samorządu uczelni do wymogów życia i interesów ogólnych państwa. Nie chcemy — dodał mówca — uszczuplać praw przyznanych profesorom i docentom, lecz chcemy, aby tym prawom towarzyszyły określone obowiązki i określona odpowiedzialność za to, co się na uczelni dzieje.

Premier Cyrankiewicz stwierdził w dalszym ciągu przemówienia, że socjalistycznemu

wychowaniu sprzyjać powinien cały system studiów i praktyk studenckich. W sytuacji, kiedy młodzież krzysła z wielu przywilejów i środków materialnej pomocy państwa, a równocześnie nie wdraża się jej do pracy — rodzą się i krzewią szkodliwe nastroje konsumpcyjne, a nieraz wręcz pa-syżnicze. Mówca oświadczył, że zjawiskom tym, chcącby dotrzeć tylko do małej części młodego pokolenia należy wydać walkę na uczelniach, w organizacjach społecznych i domach rodzicielskich. Podkreślił, iż nie wszyscy rodzice wychowują dzieci w duchu umiarkowania i szacunku dla pracy. Jest to szczególnie rażące wtedy, gdy rodzice zajmują odpowiedzialne stanowiska, a dzieci — w poczuciu bezkarności — nadużywają pozycji i nazwisk swoich ojców. Te rzuca cień na większość ludzi o odpowiedzialnych funkcjach, na różnych szczeblach, wychowujących swoje dzieci w warunkach skromności.

Powszechne i uzasadnione żądania wyciągnięcia wniosków wobec winnych zaburzeń, wobec ich inspiratorów i organizatorów, wobec awanturników i chuliganów — odpowiadają intencjom i działaniom rządu.

Rząd z całą uwagą odnosi się do sygnalizowanych w ożywionych dyskusjach ostatnich tygodni niedomagań, biurokratycznych wypaczeń, nadużyć stanowiska czy władzy itp. Po przeprowadzeniu wnikliwego dochodzenia rząd zdecydowany jest w każdym wypadku wyciągnąć surowe wnioski wobec winnych i oczyszczać systematycznie wszystkie odpowiedzialne stanowiska w administracji gospodarczej i państwowej z ludzi nieudolnych, nieuczciwych i obcych, z kacyków i bezdusznych biurokratów. Również i te słowa premiera przyjęli po słowie długotrwałymi oklaskami.

Mówca podkreślił, że każde stanowisko kierownicze w kraju jest służbą narodowi, wymagającą rzetelnej pracy i poczucia odpowiedzialności. Z tego punktu widzenia poprawy wymaga nasza polityka kadrowa w wielu dziedzinach życia, polityka niekiedy obciążona nadmierną tolerancją i niechęcią do wyeliminowania ludzi o niskich kwalifikacjach.

Z biurokracją musimy prowadzić walkę stałą na wszystkich szczeblach i we wszystkich dziedzinach życia. Biurokracja jest stałym niebezpieczeństwem, powstającym wówczas, gdy następuje skostnienie, zapomnienie o celu, któremu służą takie czy inne ogniwa aparatu państwowego, gospodarczego czy społecznego. Stale też będziemy dosko-

wyefowania wojsk agresora na pozycję, z których swój atak rozpoczynał.

Mówiąc o sprawach europejskich, przypominając wkład Polski w odprężenie na naszym kontynencie i wysiłki na rzecz rozpoczęcia budowy systemu bezpieczeństwa europejskiego, premier Cyrankiewicz oświadczył: uważamy, że podstawowym warunkiem ku temu pozostanie uznanie status quo w Europie. Nie można bowiem tolerować bezsensu nie uznawania istnienia dwóch państw niemieckich, a przede wszystkim wielkiego wkładu NRD w stabilizację stosunków europejskich. Nie można też tolerować fikcji rzekomego reprezentowania przez NRF całości narodu niemieckiego.

Czy można dziwić się — mówił prezes Rady Ministrów — naszej czujności wobec nieustannych zabiegów remilitaryzacji Niemiec zachodnich przy tolerowaniu wzrostu wpływów kół neohitlerowskich? Tym razem Polak nie będzie mądry po szkodzie. Wygraliśmy — w zespoleniu całej koalicji antyhitlerowskiej — wojnę. Nie chcemy przegrać i nie przegramy pokoju. Polska gotowa jest do szerokiej współpracy tylko w oparciu o realia, a nie o frazeologię, koniunkturalnie zmienną, historycznie fałszywą. Będziemy zawsze pamiętać o tym, co zabezpiecza interes polskiej racji stanu.

Podwaliną naszej niepodległości, bezpieczeństwa naszych granic jest nasz soюз ze Związkiem Radzieckim. Historia nowych stosunków polskoradzieckich pisana była krwią pogłębiamy te stosunki wspólnym wysiłkiem dnia codziennego, będziemy je umacniać dalej w interesie polskiej racji stanu.

Tę głęboką prawdę w interesie naszej najgłębiej pojętej patriotyzmu rozumieć musi całe społeczeństwo na straży tej prawdy, jak w ogóle na straży naszej socjalistycznej drogi — je dynej, na której kraj nasz może się rozwijać, jedynie, która gwarantuje niepodległość naszego narodu na dziś i na jutro, na straży tych prawd, stoi nasza partia, stoją stronnictwa zgrupowane we Froncie Jedności Narodu, stoi polska klasa robotnicza i wszyscy ludzie pracy — tymi słowami premier Cyrankiewicz zakończył przemówienie. (PAP)

Cieżarowcy wyłonili mistrzów okręgu

Wielkopolscy ciężarowcy legitymują się coraz lepszymi wynikami mimo, że sekcji w województwie oraz liczba wykwalifikowanych instruktorów nadal jest jeszcze bardzo mała.

Ostatnio odbyły się w Ostrowie mistrzostwa okręgu w podnoszeniu ciężarów podczas których Stanisław Baura w wadze półciężkiej pobit rekord okręgu uzyskując w wyciskaniu 130 kg, w rwaniu 125 kg, a w trójbój olimpijskim 295 kg.

Zespołowo pierwsze miejsce zajęła sekcja LZS Ostrow 37 pkt. przed WKS Grunwald Poznań 34 pkt. i LZS Przysieka 33 pkt.

Tytuły mistrzowskie i wicemistrzowskie w poszczególnych wagach zdobyli: waga kogucia — Zbigniew Wojciechowski LZS Przysieka 275 kg, Jan Ostoj Grunwald 250 kg, w. piórkowa — Józef Hofmański LZS Przysieka 260 kg, Zenon Zawiliak LZS Ostrow 250 kg.

Wiosna sportowców wiejskich

Masowymi imprezami pod nazwą „Wiosna sportowa ZMW-LZS 1968” sportowcy wiejscy zainaugurowali ostatniej niedzieli tegoroczny sezon.

Ogółem, jak informuje Rada Główna LZS, imprez takich odbyło się około 7 tysięcy. Wzięło w nich udział ponad 278 tysięcy zawodników, w tym 65 tys. kobiet.

W województwie poznańskim odbyło się 749 imprez. Uczestniczyło w nich 28 159 osób, w tym 7 781 kobiet. Największą frekwencją uczestników cieszyły się imprezy w powiatach ostrzeszowskim, leszczyńskim, wągrowieckim i tureckim.

„Wiosna sportowa” zainaugurowana w ub. roku znalazła sobie trwałe pozycje w kalendarzu wiejskich sportowców. (x)

dalekopisem

WYŚCIG KOLARSKI DOOKOŁA MAROKA

IX etap wyścigu kolarskiego dookoła Maroka wygrał Marokańczyk El Farouki przejeżdżając trasę 62 km w 1:23.54.

Po dziewięciu etapach liderem jest Szwed Soederlund — 36:49.10.

Świąteczne mecze poznańskich piłkarzy

Kibice piłkarstwa w naszym mieście będą mieli okazję obejrzeć w najbliższą niedzielę i poniedziałek dwa atrakcyjne spotkania towarzyskie. W niedzielę 14 bm. o godz. 11 na stadionie w Gołębini spotkają się zespoły Olimpii i pierwszoligowej Pogoni Szczecin. Spotkanie zapowiada się bardzo atrakcyjnie, gdyż zespół Pogoni był autorem jednej z największych niespodzianek ostatniej niedzieli mistrzowskiej, kiedy to zremisował z aktualnym mistrzem Polski Górnikiem Zabrze 1:1, na boisku w Zabrzu.

W poniedziałek 15 bm. również o godz. 11 rozegrane zostaną towarzyskie derby Poznańa pomiędzy Lechem i Wartą. Spotkania tych drużyn mają już swoją tradycję i zawsze stały na niezłym poziomie. Mecz odbędzie się na stadionie w Dębcu. (s)

Kulturystryka

Po dłuższej przerwie odbyły się w Poznaniu mistrzostwa w kulturystryce. Organizatorem tej imprezy było ognisko TKKF przy WSWF. Jedyną sekcją zajmującą się w Poznaniu kulturystryką.

W grupie seniorów mistrzem Poznania w kulturystryce został Krzysztof Makowski (z Wmu). W następujących wynikach: wyciskanie sztangi 145 kg, przysiad ze sztangą 180 kg, przy wadze ciała 80 kg. Drugie miejsce zdobył Eugeniusz Sieradzki a trzecie Wiesław Siwek — wszyscy z TKKF WSWF.

Wśród juniorów najlepszy był B. Stećkowski (wyciskanie sztangi 135 kg) z TKKF WSWF przed H. Szczepańskim i Bienertem — obaj nieuczestniczący. (b)

Drużynowo prowadzi nadal Polska — 110:44.30 przed Rumunią — 110:47.01 i Szwecją — 110:53.58.

ANDRZEJ BACHLEDA KONTUZJOWANY

Pechowo zakończył tegoroczny sezon A. Bachleda. W South Lake Tahoe (USA) Polak złamał nogę i 5 tygodni będzie w gipsie.

Zawody w South Lake Tahoe kończyły cykl imprez o puchar świata. Ostatnią konkurencją był slalom specjalny. W pierwszym przejeździe Bachleda uzyskał dobry czas, zajmując 10 miejsce. Nie stety, upadek w drugim przejeździe tuż przed metą wyeliminował go z walki.

PORAZKA KOSZYKAREK
Akademicka reprezentacja Polski w koszykówce kobiet rozegrała w Grenoble spotkanie z akademicką reprezentacją Francji. Wygrały Francuzki 53:46 (32:16).

SZERMIERKA
Międzynarodowy drużynowy turniej floretu kobiet wygrała reprezentacja Rumunii przed reprezentacją Białorusi 9:2. Węgrami i Polką. Dalsze miejsca zajęły: 5) Moskwa, 6) Białoruś II, 7) NRD, 8) Bułgaria. (za)

Kurs ratowników

Poznański Okręgowy Związek Pływacki ogłasza zapisy kandydatów na kurs ratowników wodnych II klasy. Warunki przyjęcia: dobra umiejętność pływania, zaświadczenie lekarskie o dobrym stanie zdrowia, ukończenie 16 lat życia. Zgłoszenia przyjmuje oraz informację udziela sekretariat POZP przy ul. Woźnej 16.

Koszykarze wyjechali do Francji

Reprezentacja Polski w koszykówce mężczyzn wyjechała do Francji. W dniach 13 — 15 bm. polscy koszykarze startować będą w międzynarodowym turnieju w Antibes. Przeciwnikami naszych reprezentantów będą drużyny Olympique Antibes, Ignis Varese oraz reprezentacja Związku Radzieckiego.

Zespół wyjechał w osłabionym składzie. Zabrakło w nim Tramsa oraz Dolczewskiego, który otrzymał powołanie do wojska. (ot)

Sprzedaż

Wytwórnia wózków dziecięcych poleca duży wybór. Poznań. Kwiatowa 12. 18829g

Sprzedam samochód „Peugeot” rok produkcji 1959, typ 202, w dobrym stanie, Stanisław Swiniarski, Widzim Stary, pow. Wolsztyn. 498p

Sprzedam maszynę „młotarkę — Singer”. Rynek Łazarski 3 m. 10. 18557g

Telewizor sprzedam. — 2.900 zł. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 20880g.

Telewizor „Turkus” i stolik sprzedam. Reya 2 m. 6. 19780g

Maszynę do szycia „Singer” sprzedam. Poznań, Wyspiańskiego 21 m. 23. 19782g

Wytwórnia wózków dziecięcych, najnowsze modele poleca Chojnacki — Poznań, Zbąszyńska 12. 20473g

Sprzedam lub zamienię na samochód „Junaka” stan bardzo dobry. Smigajewski, Poznań, Ratajczaka 36 m. 2a. 19783g

Garaż motocyklowy sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 171 m. 4 od godz. 16. 19787g

Sprzedam motocykl „Pannonia”. Poznań, ul. Drzymały 5 tel. 455-79 godz. od 16. 19791g

Sprzedam lub wydzierżawię 2 morgi szparagów przy Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 19800g.

Sprzedam w bardzo dobrym stanie, maszynę do szycia „Singer” oraz maszynę „Gryner”. Wiadomość tel. 670-996, godz. 16—19. 19813g

Wielka Encyklopedia Powszechna PWN sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 19827g.

Sprzedam piec do „Kamino” i lodówkę „Kra”. Rawicka 65. 19832g

Sprzedam korzystnie „Junaka” w idealnym stanie. Mosina ul. Wiejska 4. 19836g

Motorower „Ryś” sprzedam. Jackowskiego 32 m. 6. 19840g

Sprzedam zaraz wzmacniacz z kolumną głośnikową gitarą basową klawiszową „Basset”. Tel. 513-05 godz. 13—14. 19846g

Sprzedam motocykl HSL 150. Kossaka 8 m. 2. 19848g

Jawę — 175 sprzedam 3.000, Klim 4 (Solacz) od godz. 16. 19873g

Perkusję okazję sprzedam. Poznań, Kościuszki 70 Kolektura. 19881g

Resory nowe do przyczep większą ilość szklki żelazne parkanowe wał stalowy 2000x150 mm, pięć taśmowa sprzedam. Jan Kosiak, Poznań — Starołęka, Antoniego 15. 19883g

Sprzedam wózek dziecięcy nowoczesny. Przemysłowa 21 m 12a w podwórzu prawa oficyna. 19405g

Sprzedam korzystnie pianino krzyżowe z metalową płytą oraz piekarnik elektryczny. Zgłoszenia po godz. 16. Husarska 12 m 9 (Przy Grochowskiej). 19409g

Sprzedam pasiekę (6 uli) Poznań, Bławitkowska 6 (przy Szczepańce). 19434g

Sprzedam szafę trzydrzwiową ciemną, wysoką, polską. Poznań, Engeströma 16 m. 39 godz. 15.30—18. 19438g

Jawę 175 oraz WFM okazję sprzedam. Poznań, Komandoria, ul. Michała 39/41 m. 35. 19450g

Młocarnię z wmontowaną prasą sprzedam. Walenty Maćkowiak, Dobieżyń, p-ta Buk, pow. Nowy Tomys. 19470g

Sprzedam wózek dziecięcy (nowoczesny). Nowowiejskiego 9 m. 4. 19495g

Sprzedam pianino marki „Steinweg”. Informacje: Kilińskiego 9 m. 20 w godz. od 16 do 18. 19526g

Pianino tanio sprzedam. Grottera 6 m. 5. 19535g

Sprzedam meble stylowe i wygodne, lustro, lampy, brazy, stół szpitalny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 19536g.

Sprzedam 6 uli z pszczołami z przyrządami. Adres wskazać „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 19625g.

Sprzedam „Pannonię”, przyczepę oryginalną, rower męski i młodzieżowy. Frankowski, Poznań, Świerczewskiego 284 m. 19 od godz. 16. 19617g



PIECZYWO ŚWIĄTECZNE

DOSKONAŁEJ JAKOŚCI — ZAKUPISZ

W POZNAŃSKICH KAWIARNIACH!

W dniu 12. IV. 68 r. kiermaszową sprzedaż pieczywa prowadzą kawiarnie:

SANTOS, REGIONALNA, KOLOROWA, CRISTAL, RADOSNA, PEREŁKA, EWA, BAJKA, SPORTOWA, MOCCA — od godz. 8—20 i w dniu 13. IV. 68 roku od godz. 8—17.

SPRZEDAŻ PIECZYWA ŚWIĄTECZNEGO PROWADZĄ RÓWNIEŻ WSZYSTKIE POZOSTAŁE KAWIARNIE.

K2738



UWAGA uczestnicy P.G.L. „KOZIOLKI”

Na 570 grn na dzień 14 kwietnia 1968 r. kolektory PGL „Koziołki” przyjmować będą zakłady w następujących terminach:

— na terenie województwa do dnia 12. IV. 1968 r. to jest do piątku włącznie, — w miastach powiatowych do dnia 13. IV. 1968 r. tj. do soboty włącznie — normalnie jak w każdą sobotę, — na terenie m. Poznania do dnia 13. IV. 1968 r. — sobota do godz. 18.

CHCESZ BYĆ ZADOWOLONY Z SIEBIE W ŚWIĘTA, ZŁOŻ ZARAZ ZAKRESŁONE KUPONY „KOZIOLKÓW”.

K2703

Pracownicy poszukiwani

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu, ul. Stalingradzka 69 — przyjmuje do pracy zaraz:

— KIEROWCÓW z I, II i III kat. prawa jazdy — MONTERÓW SAMOCHODOWYCH z uprawnieniami mistrzowskimi lub czeladniczymi, — ROBOTNIKÓW do ręcznego oczyszczania ulic i placów, — ROBOTNIKÓW — ŁADOWACZY do wywozu nieczystości stałych.

Dla pracowników dojeżdżających ponad 50 km — przedsiębiorstwo zapewni zakwaterowanie w Poznaniu.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmują: Ref. Kadry Poznań, ul. Stalingradzka 69, pokój nr 20, codziennie od godz. 7—15. Zapewnia się korzystne warunki płacowe wg nowych zasad wynagradzania. K2569

Zanimyśl, Szwarcz, Kostrzyn, Buk, Września — kupię domek jednorodzinny z ogrodem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19497g.

Dom i ptr. sprzedam. Mośna ul. Kasprzowicza 17. 19794g

Parcela willowa, bliźniacza, zatwierdzona budowa z domem dwa pokoje, kuchnia, wolny, przy tramwaju 155.000 zł — spiesznie sprzedam — Nowak Poznań, Wyspiańskiego 16. 20811g

Gospodarstwo rolne 8 ha ziemi — razem z łąką i lasem, budynek murowany, dobre, cena do uzgodnienia. Kazimierz Kowalewski, Runowo, poczta Siedlisko Czarnkowskie, pow. Trzcianka. 491p

Kupię mieszkanie wyłączone samodzielne 2 pokoje z kuchnią w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 19437g

Przyjmę na pokój 2 star. sztycy panów. Poznań — Piotrowo 29 m. 11. 19377g

Zamienię 2 pokoje kuchni z łazienką w Stargardzie Szczecińskim na mieszkanie w Poznaniu lub okolicy. Tel. 662-00 po godz. 19. 19425g

Kupię kawalerkę, wyłączone w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19594g

Gnieźno, komfortowy pokój, przynależnościami, ewentualnie ogrodem przydomowym, centrum, zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19715g

Oddam w dzierżawę pokój z kuchnią (woda, światło) małżeństwu pracującemu na okres do 3 lat. Okolica Poznań, dogodny dojazd. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19688g.

3 pokoje, kuchnia, komfort IV ptr., nowe budownictwo, z telefonem, Grunwald, zamienię na równorzędne, niżej, dzielnicę obywatelską. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19776g.

Sprzedam działkę uzbudowaną 1210 m². Czerwonak k. Poznania. Informacje: Poznań, ul. Garbary 51 m. 1, od godz. 17. 19527g

Willi nowa, 4-pokojowa przy autostradzie, 2 km od granicy Poznania, do brym punkcie na przystanku sprzedam. Cena 700 tys. zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19534g

Sprzedam gospodarstwo rolne 4,9 ha (5 km od Poznania). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19541g.

Kupię parcelę lub rozparcelowaną budowlę lub działkę 250.000 zł w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19578g.

Ogrodnicy! — Sprzedam dom czyszowy, ogród w Wągrowcu, wolne duże mieszkanie, centrum miasta. Możliwość hodowli, mała produkcja. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19578g.

Kupię, wydzierżawię ca 2 ha ziemi, las, woda, mała zabudowania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20656g.

Kupię, wydzierżawię ca 2 ha ziemi, las, woda, mała zabudowania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20656g.

Kupię, wydzierżawię ca 2 ha ziemi, las, woda, mała zabudowania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20656g.

Kupię, wydzierżawię ca 2 ha ziemi, las, woda, mała zabudowania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20656g.

Kupię, wydzierżawię ca 2 ha ziemi, las, woda, mała zabudowania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20656g.

Kupię, wydzierżawię ca 2 ha ziemi, las, woda, mała zabudowania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20656g.

Kupię, wydzierżawię ca 2 ha ziemi, las, woda, mała zabudowania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20656g.

Kupię, wydzierżawię ca 2 ha ziemi, las, woda, mała zabudowania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20656g.

Kupię, wydzierżawię ca 2 ha ziemi, las, woda, mała zabudowania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20656g.

Kupię, wydzierżawię ca 2 ha ziemi, las, woda, mała zabudowania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20656g.

Przygotowania laskarzy do meczu z Holandią

Celem przygotowania reprezentacji Polski do pierwszego w tym sezonie meczu międzynarodowego z Holandią — Polska, Wydział Szkoleniowy Polskiego Związku Hokeja na Trawie wytypował 20 zawodników, 14 najlepszych z nich wyjadzie do Holandii. Mecz odbędzie się 19 maja.

Czołwika naszych hokeistów prowadzi regularne zajęcia w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich w Poznaniu.

Do rozpoczętych rozgrywek o mistrzostwo poznańskiej ligi okręgowej hokeja na trawie wystartowały zespoły: Warty, Lecha i Grunwaldu z Poznania, Lipina ze Staszewa, Polonii Środa, Stelli, Sparty i Startu z Gniezna. Zakończenie rundy wiosennej nastąpi 25 maja. W mistrzostwach juniorów biorą udział drużyny: LZS Rogowo, Polonii Środa, Grunwaldu, Startu, Stelli, Sparty i Warty.

Praca

Gospodarstwo rolne zatrudni pracownika z pełnym utrzymaniem. Matysia. Poznań, Staroleśka 184. 19250g

Do sklepu podnoszenia oczek przyjmę osobę uczciwą, wiek obojętny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19486g.

Przyjmę dozorstwo — w runek mieszkaniowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19501g.

Poszukuję kucharki (szef kuchni) do restauracji. Warunki do omówienia na miejscu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19579g.

Potrzebna pomoc domowa 2—3 razy w tygodniu. Bojanowska 13 (Górczyn). 19529g

Potrzebna panienka lat 17—20, czysta, zdrowa z prowincji do dwójga dzieci i lekkich prac domowych do domu lekarza. Praca dobre płatna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19545g.

Samodzielna, uczciwa z referencjami poprowadzi dom 1—4 osób od I V. Szczepańska, Gdańsk — Oliwa, Hołdu Pruskiego 9. 19553g

Przyjmę pracę na sztacę i prasę. Roman Korn, Warszawska 113. 19572g

Fryzjerka potrzebna. — Dzierżyńskiego 129. 19742g

Przyjmę lastrykarza na grobowego. Wymagane kwalifikacje. Wschowa, ul. Polna 1. 19592g

Ucznia teleradiomechaniki — przyjmę chętnie absolwenta kursu oświaty. Oferty z życiorysem, „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19611g.

Pomoc domowa, dochoząca potrzebna. Poznań, Kotlarska 4 (Główna). 19699g

Przyjmę czeladnika i uczniów w zawodzie ślusarskim. Januszkiewicz. Poznań, ul. Wawrzynica 35. 19717g

Murarzy — tynkarzy, zatrudni prywatne przedsiębiorstwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20618g.

Kupię szafę garderobianą z orzecha kaukaskiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19822g.

Ule z pszczołami kupię. Tel. 557-25. 19606g

Pszczoły kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19563g.

Kupię fotele, kanapę chippendale, sekretarzyk oraz stare srebro. Oferty dla 19620g.

Pianino lub fortepian I klasy kupię, podać wymiary, numer oraz cenę. Oferty kierować: Bańbor, Rzeszów, Wigury 6 m. 35. 19636g

Kupię garaż blaszany. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19649g.

Spiesznie kupię piekarnik piec rurkowy 12 lub 9 blachowy. Okliczyk, Pobiedziska, Rynek 4. 19750g

Radio samochodowe AT-64 do „Moskwiczki” 408 — kupię. Telefon 87-01-77. 19330gpr

Samochody

Sprzedam „Warszawę”. — Dąbrowskiego 31. 18551g

Wartburg 1000 w idealnym stanie sprzedam lub zamienię na Zastawę z małym przebiegiem. Tel. 516-63 od godz. 16. 19777g

Sprzedam samochody Skoda 1100 furgon, Ford 4-osobowy, skuter OSA 175 Jawa, CZ 175. Stanisław Szczepański, Żerniki pow. Śrem. 19305g

Nauka

Kto udzieli korepetycji matematyki — uczennicy klasy I liceum. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19530g.

Udzielam lekcji angielskiego. Czerwonej Armii 23 m. 22, tel. 544-81. 19531g

Korepetycje zaniebawianym, opóźnionym. Przygotuję do egzaminów. Telefon 595-50. 19543g

Kupno

Kupię piec do ogrzewania na ropę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19814 m.

Kupię aluzackiego wilka z metryczką do 3-miesięcy. Tel. 517-58 godz. 12-18. 19803g



Redaguje Kolegium: Marian Flejserowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kacmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 łączą wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-78, w godz. od 9—16; redaktor naczelnego 657-78; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73, 471-94 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń Poznań, ul. Grunwaldzka 19. telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminy drukowania redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informację udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. S-6

TEATRY

W POZNANIU

MARCINEK — g. 17 „Teatr Pietruski”, pozostałe teatry nie czynne.

W WOJEWÓDZTWIE

KINA

GNIEZNO Lech: „Alphaville”; Polonia: „Prawda przeciw prawdzie”; KOSCIAN: „Zamrożone błyskawice” (I i II cz.); NOWY TOMYŚL: „Piętno Hiroszimy”; OBORNKI: „Niebo nad głową”; SREM Klubowe: „Dziewczeta”; Słonko: „Na pomoc”; SRODA: „Jak zdobyto dziłki zachód”; SZAMOTULY: „Szczęście” i „Dzieci kapitana Granta”; WAGROWIEC: „Gdy miłość przemija”; WRZEŚNIA: „Dzwonnik z Notre Dame”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Japona wczoraj i dziś” — cz. I.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert dyplomowy absolwentów PWM dyrygent — Włodzimierz Szymański, solista — Jerzy Pelc — flet.

MUZEA

Muzeum Archeologiczne (Wodna 27) — nieczynne.
Historia Poznania (Stary Rynek) — g. 10—15.
Historia Ruchu Robotniczego (Stary Rynek — Odwach) — g. 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — nieczynne.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie 9) — g. 9—15.
Przełom (Swierczewskiego) — nieczynne.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysław) — g. 10—13.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10—15.
Wzwołania Poznania (Cytadela) — g. 11—18.
Muzeum w Rogalinie — g. 10—15.
Muzeum w Gołuchowie — g. 10—15.

WYSTAWY

Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10—15.
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „W 120 rocznicę Wiosny Ludów” — g. 10—18.
Galeria ZPAP (St. Rynek) — „Akwarele Adama Batyckiego” — g. 10—18 (do 15 cm.).
Klub ZNP Di. Wolności 5) — „Prace malarskie J. Waxmanna” — g. 10—22.
PTF (Paderewskiego 7) — Wystawa retrospektywna Mariana Kułcharskiego — g. 10—19 (do 15 cm.).
Klub „Merkury” (pl. Wolności 8 i p.) — Wystawa litografii i rysunku St. Mrowińskiego — g. 14—18 (do 27 cm.).
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — 1) Współczesna grafika bułgarska; 2) fotogramy M. Kucharskiego — g. 10—20.

RADIO

PROGRAM I: FALA 1322 m UKF 66,62 MHz (do g. 17), 7.45 „Błękitna Sztafeta”; 8.15 Konc. rozrywk.; 8.44 Konc. żyćzeń; 9 Z muzyki słowiańskiej; 10 „Lalka” odc. 55 pow.; 10.20 Felieton muzyczny J. Waldorffa; 10.50 Cykl: „W krainie wartości” audycja I pt. „Nie tylko złoto”; 11 Mełodie i piosenki; 11.20 Gra Ork. Rozgł. Łódzkiej PR; 11.50 Poradnia Rodzinna; 12.10 „Koncert z polonezem”; 12.30 Rozrywk.; 12.35 Na swoją kute; 13.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 14 Wiersze J. Baranowicza; 14.10 Utwory klasyczne wiedeńskie; 15.05 Z życia ZSRR; 15.30 Dla dzieci „Niech się zszerszy” słuch.; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Konc. pt. „Tematy mistrzów w muzyce rozrywkowej”; 19.05 Z Księgarskiej lady; 19.20 „List z Polski — Olsztyn”; 19.35 Recital Idy Haendel, skrzypaczki polskiej przebywającej stale za granicą; 20.40 „Spotkania z operą”; 21.20 Rozmowa o wychowaniu; 21.30 Studio Współczesne — Miniatury „Yseult o białych dłońach” słuch.; 22 „Ludzie i kontynenty”; 22.20 Wieczorny relaks;

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — FALA 407 m UKF 69,74 MHz, 8 Muzyczny tydzień Poznania; 8.30 „Świat i my”; 8.55 Muz. poranna z nagrań Ork. Rozgł. Wrocław PR; 9.35 Przegląd czasopism regionalnych; 9.45 Polskie mel. ludowe; 10 Muz. baletowa; 10.25 „Mrówka argentyńska” fragm. pow.; 10.50 Konc. z nagrań pod dyr. G. Sebastiana; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 „W Hiszpanii o świącie” fragm. pow.; 13.45 „Utwory klawesynowe i fortepianowe” J. S. Bacha; 14.15 Kalendarz kulturalny; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 „Pieśni i tańce świata”; 15.20 Ulubione przeboje; 15.50 „W obiektywie nauki”; 17.10 Reportaż z „Poznańskiej Wiosny Muzycznej”; 17.35 „Szamotulacy” — rep. ze szkoły nr 3 — Autor K. Korcz; 17.50 Aud. ekon.; 18.10 Public. młodzieżowa „Cenne inicjatywy ZMW”; 18.20 Gra Zespołu B. Hardego; 18.30 Uniwersytet Radiowy — Cykl: „U progu romantycznej Europy”; 18.45 Wyższy kurs j. franc.; 19.07 Nowe płyty w Polskim Radio; 19.30 Zespół Dziewiątka; 20 „Jazz

Nowotomyskie awanse

Nowy Tomyśl powitał mnie chłodnym rankiem i niezbyt ożywionym ruchem ulicznym. Nowy budynek Szpitala, nieco dalej, po drugiej stronie ulicy elegancko prezentując się przyczodnia, a naprzeciw, przy tym samym placu XX-lecia PRL (placu, dlatego, że ulica nieco tylko się rozszerza) odnowiony budynek Powiatowej Rady Narodowej (rok urodzenia — 1901). Mimo że ulica węża się dalej, aż do najbliższego skrzyżowania nazwaną jest placem XX-lecia PRL. Czyżby placowy kompleks? Chyba nie, przecież Nowy Tomyśl posiada poza tym dwa okazałe place z prawdziwego zdarzenia: Niepodległości i Chopina. Pozostałość żywych zresztą do dzisiaj tradycji handlowo-targowych miasteczka.

Docieram w swej wędrówce do kawiarni przy placu Chopina. Zamknięta, jeszcze nie ma dziewiętej. Nie jestem miejscowy i nie znam sekretnego zakłęcia, które pozwalałoby mi przestąpić progi lokalu przed „urzędową” godziną otwarcia. Ale tylko przez chwilę zażdroszczę tego szczęścia księżarzowi z naprzeciwka (na marginesie — księgarnia dobrze zaopatrzona). Wybija dziesiąta i szesnaście. Kawiarnia prezentuje się wcale, wcale, a kolorowy i pełen — przy najmniej na oko — towaru bufet, budzi zaufanie klienta. Niestety, próba skusumowania nibyśniadania spełzła na niczym; muszę więc zadowolić się apetycznie wyglądającym ciastkiem z kawą. Czytam przy tym rezerwowaną dla gości prasę, też zresztą wczorajszą.

Wszystko to jednak bynajmniej nie zniechęca mnie w moich poznawczych „zapędach”. Miasto wydaje się być ciekawe. Jest młode, nie ma nawet 200 lat.

Gmach Prezydium MRN, do którego podążam, stoi w centralnym punkcie, placu Niepodległości. W r. 1871, a mówię o tym stary obraz w gabinecie przewodniczącego Prezydium, znajdował się w tym miejscu budynek straży pożarnej, a cały rynek (tj. plac Niepodległości) tonął w błocie. Gmach przy szłej siedziby władz miejskich i sądu, początkowo mieścił sąd i... więzienie. Różnica w wyglądzie placu (jest pełen pięknej zieleni, postawiono tam także, obelisk ku czci Powstańców Wielkopolskich) mówi dobitnie o tym, co się tu już zmieniło. Świadczy o tym również najprostsza statystyka. A w r. 1935 mieszkało w Nowym Tomyślu 2 700 osób, w latach 1945/46 — około 3 500, a obecnie ponad 5 650. Po wojnie, a szczególnie po roku 1955 wyrosło tu wiele zakładów przemysłowych. Prym wśród nich wodzi Państwowa Fabryka Narzędzi Chirurgicznych „Chifa”, zatrudniająca 760 osób (przed r. 1939 był to mały zakład produkujący żarówki). „Chifa” eksportuje swe wyroby do 35 krajów. Spośród kilkunastu innych zakładów wymienić można Okręgową Spółdzielnię Mleczarską choćby dla tego, że masło w niej produkowane otrzymało pół roku temu znak najwyższej jakości „Q”.

Dzisiejszy Nowy Tomyśl jest skupiskiem robotników i młodzieży uczącej się. W miejsco

wych zakładach pracuje ponad 3 400 osób (z czego aż 1 700 dojeżdża), a w szkołach zdobywa wiedzę ponad 1 250 uczniów.

Jeszcze nie tak dawno z rynku do dworca PKP pasażerowie jeździli „powózką” ciągniętą przez konia. Dzisiaj na tej trasie kursuje autobus. Straciła doskonały i często powielany temat telewizji, stracili niektórzy filmowcy, a sama wymiana konia żywego na konie mechaniczne jest niejako symbolicznym przejawem awansu Nowego Tomyśla. Przekonywającym dowodem rosnącej założeń jego mieszkańców jest fakt, że od r. 1957 wybudowano tu 230 domków jednorodzinnych. Wiele z nich postawili mieszkańcy okolicznych wsi pracujący w Nowym Tomyślu. Wyrosło też kilka nowych bloków mieszkalnych, które oddało do użytku miasto, spółdzielnia mieszkaniowa i „Chifa”.

Przykłady można by mnożyć. Świadczą one o szybkim i systematycznym powojennym awansie Nowego Tomyśla.

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

Ziemniaki na eksport



Eksport ziemniaków jadalnych przynosi krajowi z każdym rokiem coraz więcej dewiz. Obok innych rejonów kraju również Wielkopolska specjalizuje się w uprawie ziemniaków jadalnych. Rocznie eksportuje się z województwa poznańskiego około 23 tys. ton ziemniaków jadalnych i około tysiąca ton sadzeniaków. Gospodarka chłopska dostarcza z tego 40 procent, resztę państwowe gospodarstwa rolne. Uprawę ziemniaków eksportowych zrealizowano głównie w 9 powiatach. Najwięcej dostarczają ich powiaty: nowotomyski, obornicki i średzki. Głównymi kontrahentami zagranicznymi naszych ziemniaków są: NRF, NRD, Czechosłowacja, Węgry. Województwo poznańskie specjalizuje się przede wszystkim w uprawie odmian jak Olimpia i Wyszoborskie, wysyłanych na eksport. Na zdjęciu: przygotowywanie ziemniaków do wysyłki na eksport. (emp)

CAF — fot. Grzęda

w krzywym zwierciadle prasy 20.55 Na estradzie T. Boleszyński; 20.15 Kwadrans piosenek niezawodnych; 21.30 Twórcy piosenek — A. Januszek; 21.50 J. S. Bach — Msza h-moll; 22.07 Gwiazda siedmiu wieców — trio Jacquesa Louissiera; 22.15 Co wieczór powieść — „Hrabia Monte Christo” — odc. 20; 22.45 Ballady spod znaku colta i lasa; 23 Antyk w poezji polskiej Saffona; 23.05 „Muzyka nocą”; 23.50 Graja Lakis i Costakis.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 9—10.50 — „Teleferie” — Towarzystwo Zagadkowe Poranne — „Orzeł” — film fab. prod. polskiej; 16.55 — Wiadomości; 17 — Teleferie — Towarzystwo Zagadkowe Wieczorne — „Grania” — film z serii „Ryzyk Zawierucha”; „Magiczna pałeczka” — odc. 1; 18 — „Nad Odrą i Bałtykiem”; 18.30 — „W pracowniach poznańskich naukowców”; 18.45 — Koncert Wielkiej Orkiestry PR i Tel. pod dyr. W. Ormickiego; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Panorama Li-

Środki chemiczne w rolnictwie

Niebezpieczne dobrodziejstwo

Pomoc chemii dla rolnictwa to rzecz bezcenna. Jednakże trzeba umieć z niej korzystać. Inaczej mówiąc należy ściśle przestrzegać przepisów dotyczących obchodzenia się ze środkami chemicznymi — stanowiącymi z reguły substancje trujące.

W połowie 1966 roku prokuratury powiatowe i Prokuratura w Wojewódzka w Poznaniu przeprowadziły w naszym regionie badania dotyczące przestrzegania przepisów normujących transport, przechowywanie i wysiewanie środków chemicznych. Wyniki były wysoce niepokojące. Stwierdzono, że większość objętych kontrolą jednostek gospodarczych lekceważy wspomniane przepisy. Dlatego też w ostatnim okresie przeprowadzono ponownie badania w tym zakresie. Zakończyły się one w marcu br. i wykazały, że sytuacja uległa wyraźnej poprawie, szczególnie w spółdzielniach ogrodniczych, POM-ach, kółkach rolniczych oraz stacjach zabiegów i ochrony roślin. Niestety, nie jest jeszcze dobrze, zwłaszcza w gminnych spół-

dzielniach i PGR-ach. Oto nie które charakterystyczne zaniechania ujawnione przez prokuratorów.

Poważny odsetek zbadanych magazynów (33 proc. zarówno w PGR-ach jak i GS-ach) nie jest odpowiednio — urządzone, a czasami nawet usytuowanych. Np. GS-owski magazyn środków ochrony roślin w Osieku Małym (pow. Koło) znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie skupu żywności, natomiast magazyn GS w Kole sąsiaduje z kioskiem... artykułów spożywczych.

Podobne zaniedbania ujawniono w zakresie składowania środków chemicznych. W GS Kościelec (pow. Koło) nieoczyszczone urządzenia służące do stosowania środków owadobójczych przechowywano razem z... owsem, natomiast w PGR Przybysław (pow. Jarocin) składowano nawozy w pomieszczeniu, w którym cięto siewkę dla koni.

Jeśli tego typu uchybienia niejednokrotnie tłumaczyć można powszechnie znanymi trudnościami inwestycyjnymi, to trudno znaleźć sensowne usprawiedliwienie złego wyposażenia punktów magazynowych w sprzęt przeciwpożarowy, apteczki podręczne, szafki na odzież roboczą. W niektórych magazynach brak nawet tablic ostrzegawczych i instrukcji np. o bhp przy środkach chemicznych.

Nieco lepiej przedstawia się sytuacja w obrocie nawozami i środkami ochrony roślin. Zdarza się jednak, że opakowania tych ostatnich jest niedostateczne (np. nie chroni przed rozsypaniem), a w razie zniszczenia oryginalnego opakowania — zastępcze nie posiada prawidłowego oznakowania. Zaniedbania tego typu mogą mieć tragiczne następstwa. Ustalono bowiem, że przy sprężaniu niejednokrotnie nie pouczają się nabywców o tym, iż kupione przez nich środki są truciznami. Nie informuje się również o metodach ich stosowania. Wynika to zapewne z faktu, że część jednostek (14 procent zbadanych GS-ów, 16 procent PGR-ów i 25 procent kółek rolniczych) nie dopełnia swych obowiązków w szkoleniu pracowników w zakresie obchodzenia się ze środkami chemicznymi.

Bardzo niepokoi fakt, że w niektórych jednostkach (22 procent zbadanych GS-ów, 33 procent PGR-ów) pracownicy

stykający się z owymi niebezpiecznymi środkami nie są poddawani okresowym badaniom lekarskim (w GS Koło przez 3 lata!). Niektórzy z nich nie posiadają zezwoleń lekarskich na wykonywanie tego rodzaju prac. Mimo poprawy nadal jeszcze zdarzają się wypadki niedostatecznego zaopatrzenia pracowników w odpowiednią odzież roboczą — np. w kombinezony (tak było w PGR Urbanie).

Nieprawidłowości ujawniono także w stosowaniu środków trujących. 25 procent zbadanych PGR-ów nie posiadało przewodniczących przeżydów GRN o terminie i miejscu używania środków ochrony roślin. Jednocześnie zapominano o obowiązku ustawienia w tych miejscach tablic ostrzegawczych.

Jak widać niezbyt dobrze umiemy korzystać z niebezpiecznego dobrodziejstwa, jakim są środki chemiczne stosowane w rolnictwie. Warto to sobie uświadomić i przystąpić do likwidacji zaniedbań, których większość jest stosunkowo łatwa do usunięcia.

M. Ł.

Harcerze z Żabna dla uczczenia V Zjazdu PZPR

Młodzież Szkoły Podstawowej w Żabnie w powiecie śremskim zrzeszona w 46 Drużynie Harcerskiej jeszcze raz dała dowód swej patriotycznej postawy i wyrobienia społecznego, podejmując szereg czynów dla uczczenia V Zjazdu PZPR.

Obok dążenia do poprawy ocen i przodowania w nauce, harcerze zobowiązali się przyćmić krzewy żywopłotów w wiejskich plantach, posadzić 1 ha lasu i czuwać nad estetycznym wyglądem miejscowego przystanku PKS.

Swoją pracą na rzecz szkoły i środowiska chcą udowodnić, że i oni pomagają starszym w ważnych sprawach swej osady.

W styczniu na balu kostiumowym urządzili wieczornice o tematyce związanej z 25 rocznicą Ludowego Wojska Polskiego. 9 marca na wieczornicy dla Kół Gospodyń Wiejskich i wszystkich kobiet w Żabnie złożyli „Ewom” życzenia, odgrywając dla nich przedstawienie „Bumelant w załotach”. Dzięki ich inicjatywie powstał też zespół muzyczny.

Harcerze żabińscy wzywają inne szkoły i drużyny harcerskie do pójścia w ich ślady. (wz-o)

odpowiadamy

Dobra gospodyni L. Kościan. Aby okulary (a także okna) nie za chodziły mgłą wystarczy wymienić 5 g. gliceryny z 70 g. denaturatu i 25 g. wody. Roztworem tym przetrzeć szkło, a po wyschnięciu wypolerować miękką flanelą. (305).

B.B. Kościan, Właściciel, który nie administruje budynkiem, nie może czerpać zysków z wpłacanego przez lokatorów czynszu. (772)



DZIECI — DZIECIOM

SRODA. Szkoły podstawowe w Pigłowicach, Czarneckim, Czerlejnem, Gutowcach, Koszutach, Młodzikowie, Pętkowie i Zimnie w powiecie średzkim odpowiedzialny na apel Komitetu Organizacyjnego Budowy Pomnika Centrum Zdrowia Dziecka, wpłacając na konto komitetu 2 355 zł. Pozostałe 50 szkół powiatu zbiera pieniądze na ten cel.

ANALIZA KADR

SZAMOTULY. Dokonano analizy kadr pracowniczych, zatrudnionych w aparacie rad narodowych w powiecie. Wykazała ona, że w stosunku do lat poprzednich poprawił się stan kadr pod względem wykształcenia, wieku, stażu pracy — uposażenia itp. (mr)

NOWE WŁADZE GROMADZKIE

ZANIEMIYSŁ. Gromadzka Rada Narodowa w Zaniemyślu dokonała wyboru nowego przewodniczącego oraz sekretarza biura gromadzkiego. Przewodniczącym został Edmund Szmiana, na sekretarza zaś powołano Jerzego Pawlaka. (kos)

Udane tournée „Szpaków” w Czechosłowacji

W niedzielę powrócił do Poznania po 6-dniowym tournée po Czechosłowacji, Zespół Kameralny „Szpaki” przy Poznańskim Chórze Chłopców pod dyr. Wiesława Kisera. Zespół ten znany, jest naszym czytelnikom z prowadzonego ostatnio, a współorganizowanego przez „GŁOS WIELKOPOLSKI”, cyklu koncertów „Z żołnierską piosenką po Wielkopolsce”. Tuż po powrocie z dyrygentem Chóru rozmawiał nasz przedstawiciel.

— U naszych południowych sąsiadów — mówi W. Kiser — bawiliśmy na zaproszenie Rady Narodowej Brna. Od kilku lat między naszymi miastami istnieje współpraca kulturalna. Występowaliśmy w ramach „Międzynarodowych Koncertów Abonamentowych”. Cykl ten odbywa się od października do maja, a występu-

ją w nim soliści i zespoły z całej Europy.

— Jak wytłumaczyć nazwę cyklu?

— Pragnąc umuzykalnić społeczeństwo i zachęcić do udziału w koncertach, organizatorzy wprowadzili premiowanie dla stałych uczestników wszystkich koncertów. W abonamencie bilet na jeden koncert kosztuje 6 koron, podczas gdy na pojedynczy koncert — 20 koron.

— Jakże są wyniki tych organizacyjnych pociągów?

— Pełne sale koncertowe.

— Z jakim przyjęciem spotkaliście się w Czechosłowacji?

— Na każdym kroku spotykaliśmy się z żywym zainteresowaniem i pomocą. Nasze występy ściągają pełne komplety.

— W jakich miejscowościach występowałeś?

— W sumie daliśmy 6 koncertów: w Brnie, Gottwaldowie, Ostrawie i Trzynie. Stuchaliśmy nas w sumie ponad 4 000 osób. Na wszystkich koncertach musieliśmy po kilka razy bisować. Specjalnie gorąco przyjmowane były przez publiczność piosenki w języku czeskim. Mieliśmy dobrą prasę.

— Który koncert najlepiej zapamiętałeś?

— W Trzynie. Przy tamtejszej hucie zatrudniającej 30 000 pracowników — co jak nasza Huta im. Lenina, istnieje Polski Zespół Śpiewu „Hutnik”. Ma on dwa zespoły chórów. Tam właśnie zgotowano nam wzruszające przyjęcie. Tak na koncercie popołudniowym dla młodzieży szkół polskich w Trzynie jak i na wieczornym — dla starszych. Na ten ostatni koncert przybył konsul generalny Kazimierz Koś. Sześć utworów musieliśmy bisować.

Rozmawiał: J. K.